Nr. 258. Piątek, 11. Listopada 1904. Rok 94.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po **14 hal.**, kilkorazowe po **12** hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plohna ulica Karola Ludwika l. 9;** we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Wyższy sąd krajowy w Krakowie zamianował starszymi oficyałami kancelaryjnymi w IX. klasie rangi oficyałów kancelaryjnych: Franciszka Podwina w Wadowicach, dla wyższego sądu krajowego w Krakowie i Jana Czadowskiego w Krzeszowicach, dla sądu powiatowego w Nowym Targu; — a oficyałami kancelaryjnymi kancelistów: Jana Hubricha w Nowym Sączu, Józefa Stanisława Augustynowicza w Żywcu, Macieja Ścieszkę w Milówce, Maksymiliana Kalca w Wadowicach, Antoniego Kruczka w Grybowie i Adolfa Tippego w Krakowie, z pozostawieniem ich na dotychczasowych miejscach służbowych.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 10 listopada.

Sejm.

(28 posiedzenie II. sesyi VIII peryodu).

Na wczorajszem wieczornem posiedzeniu Sejmu, które JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni otworzył o godzinie 6 minut 15 wieczorem, w dalszym ciągu dyskusyi ogólnej nad budżetem krajowym na r. 1905, zabrał głos p. JE. Wojciech hr. Dzieduszycki. Mowca zaznaczywszy na wstępie swego przemówienia, że kto dba o rozkwit ekonomiczny kraju, musi czuwać także nad równowagą finansów w budżecie krajowym, podniósł następnie, iż o tem powinien pamiętać Sejm tembardziej, że w skutek sposobu, według którego rozdzielono dochody kraju od dochodów Państwa, źródła dochodów krajowych od źródeł państwowych, położenie kraju jest trudniejsze, niż położenie Państwa. Wynika z tego, że Sejm powinien na siebie nałożyć wstrzemięźliwość w wydatkach. W położeniu takiem, w jakiem znaleźlimy się, są i inne kraje, a wina tego leży w złem oznaczeniu źródeł dochodów krajowych. Aby otrzymać nowe źródła dochodów, potrzeba, aby w Państwie zapanował ład a parlament był zdolny do pracy. Dopóki to nie nastąpi, Sejm musi być powściągliwy w wydatkach. Tymczasem należy mieć zaufanie do Wydziału krajowego, że potrafi obliczać środki i siły kraju i że ochroni kraj od katastrofy finansowej.

Obok Sejmu i Wydziału krajowego nad dobrem kraju powinno czuwać także Koło polskie. Powinno ono mianowicie postępować w porozumieniu z Wydziałem krajowym, gdyż tylko wówczas może działać z rzeczywistym pożytkiem dla kraju. Dotychczasowy stosunek między Kołem polskiem a Wydziałem krajowym daje gwarancyę, że i nadal tak będzie.

Omawiając z kolei naszą Administracyę, zaznaczył p. hr. Dzieduszycki, że nie jest taką, jakąbyśmy ją mieć chcieli. Siły urzędnicze są przeciążone pracą biurową i nie mogą, co byłoby pożądanem, odrywać się od biurka a zbliżać się do społeczeństwa. Dlatego w interesie dobra ogółu należy domagać się od Państwa pomnożenia sił urzędniczych. Prócz tego są jeszcze i inne brak w naszej Administracyi. Najniższa jednostka administracyjna, gmina wiejska, okazuje się za słabą, ażeby bez ściślejszej kontroli mogła swoim zadaniom zawsze sprostać. Ściślejszy stosunek Wydziału krajowego z wydziałami powiatowymi oddziałałby na nie ożywczo.

Mowca polemizując następnie z przemówieniem p. ks. Stojałowskiego, zauważył, że chciałby, aby ks. Stojałowski pamiętał o jednej rzeczy. Jeżeli w kraju, któremu zależeć musi tak bardzo na całości tego Państwa, głosi się teorye destruktywne, to cóż powiedzą w zaborach innych, w których żyją Polacy! Szczęściem jest to tylko, że nikt słowom ks. Stojałowskiego nie przypisuje wielkiego znaczenia. (Oklaski). Gdyby ktoś poważniejszy użył słów takich, jak to uczynił p. ks. Stojałowski, toby powiedziano: Oto patrzcie, jaki to naród niewdzięczny, nawet w tym przybytku wolności, który mu dano, dąży do rozbicia tego Państwa, które mu wolność przyznało. (Huczne oklaski w całej Izbie).

Wolność przyznana narodowi polskiemu, powinna być, zdaniem mowcy, użytą do pracy na polu moralnem, kulturalnem i ekonomicznem. Że o tych zadaniach Sejm nie zapomniał, świadczą o tem liczne, świeżo uchwalone ustawy.

W dalszym ciągu podniósł p. hr. Dzieduszycki znaczenie dworów dla naszego życia narodowego i apelował do ich właścicieli, aby uważali je za gniazda polskości i aby o tym obowiązku pamiętali także przy parcelacyi. Przy tej sposobności zauważył mowca, że niektórzy niestety nie w tym celu korzystają z parcelacyi, żeby wzmocnić swój byt, zachować to swoje gniazdo odziedziczone, lecz po to, aby to gniazdo zniszczyć, jeżeli się tylko da uzyskać przez to inne korzyści. Jeżeli w innych zaborach każdy, kto pozbywa się dobrowolnie ziemi, uważany jest za odstępcę narodowego, tak samo powinien być uważany i u nas.

Mowca prostował następnie mylnie pojęte zdanie, jakoby ks. Arcybiskup Teodorowicz w swej deklaracyi twierdził, że tylko w przeszłości mieli biskupi zaufanie do większości sejmowej co do pieczy o religię. Jeżeli większość — mówił hr. Dzieduszycki dalej — uchwaliła ustawę o Radzie szkolnej krajowej, to uczyniła to, bo uczynić musiała w danych warunkach, a ks. Arcybiskup się nie omylił, jeżeli w deklaracyi swej powiedział, że i nadal episkopat ma zaufanie do uczuć szczerze religijnych tego Sejmu. W końcu wyraził mowca życzenie, aby społeczeństwo pojęło, że do uczuć religijnych nie należy wcale podszczuwanie jednych warstw społeczeństwa przeciw drugim i wzywanie warstw tych do wzajemnej nienawiści.

Gdy JE. Wojciech hr. Dzieduszycki skończył mówić, rozległy się w Izbie długotrwałe oklaski.

P. Stapiński omawiając tegoroczną działalność Sejmu, zauważył, że z całego szeregu ustaw, jakie w bieżącej sesyi uchwalono, lud nie wiele będzie miał pociechy, gdyż wie, iż ustawy te nie będą wykonywane sprawiedliwie. Większość sejmowa dała ludowi tylko to, co dać chciała, nie dopuszczając natomiast do uchwały Sejmu ustaw, potrzebnych ludowi.

W dalszym ciągu omawiał p. Stapiński rzekome nadużycia starosty w Jaśle hr. Michałowskiego i starszego komisarza Kaliniewicza przy prawyborach i wyborach w ogóle, a w szczególności przy obecnych prawyborach, poprzedzających uzupełniający wybór posła na Sejm krajowy, który odbyć się ma 15 b. m. Z kolei poświęcił mowca dłuższy ustęp swego przemówienia sposobowi urzędowania starosty w Krośnie, poczem wspomniał jeszcze o rzekomych nadużyciach starostów w Podgórzu, Tarnobrzegu, Brzesku i Ropczycach.

Następnie żalił się mowca, że nad wielu wnioskami większość sejmowa przechodzi do porządku dziennego. Do takich wniosków, z którymi sobie w ten sposób postąpiła większość, należą wniosek o reformę wyborczą, wniosek o połączenie obszarów dworskich z gminami i wniosek w sprawie przymusowej asekuracyi.

Z kolei podniósł p. Stapiński, że w budżecie niema śladów jakiejś ofiarności dla ludu. Przy tej sposobności zauważył mowca, że o ofiarności prawicy najlepszym dowodem jest pomnik Mickiewicza, na który rozmaici Ekscelencye, hrabiowie, książęta z wyjątkiem Marszałka krajowego złożyli razem 320 koron.

Głosy: P. Goetz dał tysiąc koron!

P. Stapiński: P. Goetz do hrabiów i książąt polskich nie należy.

Mowca zakończył apelem, by w sporach partyjnych zachowywaną była pewna miara, oraz by nie wciągano duchowieństwa do waśni politycznych. W obec tego, że stronnictwo mowcy nie widzi, aby z którejkowiek strony starano się złagodzić walkę, lub chciano sprowadzić ją choćby tylko na tory ludzkie, musi oświadczyć, iż głosować będzie przeciw budżetowi.

P. Głąbiński zabrawszy z kolei głos, podniósł przedewszystkiem pocieszający objaw pojednawczości tej Izby względem drugiej narodowości i innych wyznań. Zasługuje to, zdaniem mowcy, tembardziej na podniesienie, że gdzieindziej w Europie, a także i w państwie austryackiem naród, szczycący się słusznie swą kulturą, nie chce uznać praw innych narodowości. Mowca wskazał następnie, że na Bukowinie stronnictwo wolnomyślne nie chce uznać praw Polaków, że na Szląsku ludność niemiecka oburza się na paralelki słowiańskie, a w Insbrucku mło-

---

52)

NA POLU CHWAŁY.

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

z czasów króla Jana Sobieskiego

przez

Henryka Sienkiewicza.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

VIII.

(Ciąg dalszy).

Nikt jednakże nie zwrócił uwagi na te słowa, prócz starszego Cypryanowicza, który machnął niecierpliwie ręką i odparł:

— Waćpanowie przybyliście w te strony z Ukrainy, ja z pod Lwowa a Pogąwski z pod Pomorzan, to, wedle waścinego dowcipu, pan Taczewski mógłby nas wszystkich za przybłędów uważać; ale wiedz o tem, że Rzeczpospolita to jest wielki dom, w którym mieszka familia szlachecka i w którego każdym kącie szlachcic jest u siebie....

Nastało milczenie, z alkierza dochodziło tylko skrzypienie pióra i wymawiane półgłosem słowa, które ksiądz sam sobie dyktował.

Taczewski wsparł czoło na dłoniach i czas jakiś siedział bez ruchu; nagle wyprostował się, spojrzał po obecnych i przemówił:

— Jest coś takiego, czego ja wyrozumieć nie mogę.

— My też nie rozumiemy, — odrzekł Łukasz Bukojemski — ale jeśli się miodu jeszcze napijesz, to i my się napijem.

Jacek nalał mechanicznie miodu w kusztyki, jednocześnie zaś, idąc za biegiem własnych myśli, mówił dalej:

— Bo, że się pojedynek począł w jego domu, za to Pągowski, — chociaż takie rzeczy przytrafiają się wszędy — mógł się obrazić. Ale on teraz wie, że nie ja wyzwałem, wie, że mi niesłusznie pod moim własnym dachem ubliżył, wie, żem z waćpanami już w zgodzie, wie, że się więcej u niego w domu nie pokażę — i jeszcze mnie ściga, jeszcze podeptać usiłuje....

— Prawda, że to jakaś osobliwa zaciekłość — rzekł stary Cypryanowicz.

— Ha! waszmość też mniemasz, że w tem coś jest?

— W czem? — zapytał ksiądz, który, wyszedłszy z gotowym listem z alkierza, usłyszał ostatnie słowa.

— W tej osobliwej do mnie nienawiści.

Ksiądz spojrzał na półkę, na której stało, śród kilku innych ksiąg, Pismo święte, i rzekł:

— To ja ci powiem, com zresztą dawno mówił: w tem jest mulier.

Tu zwrócił się do obecnych.

— Czym waćpanom zarecytował, co mówi o niewieście Eklezyasta?...

Lecz nie mógł skończyć, gdyż Jacek zerwał się, jakby sparzony żywym ogniem, wbił palce w czuprynę i począł prawie krzyczeć z bolem niezmiernym:

— Tem bardziej nie rozumiem, bo jeśli kto w świecie.... bo jeślim komu w świecie.... bo jeśli jest kto taki.... to przecie duszę całą...

I nie mógł nic więcej powiedzieć, gdyż serdeczna boleść chwyciła mu gardło, jakby w kleszcze, i zebrała się w oczach w postaci dwóch wielkich a gorzkich i palących łez, które spłynęły mu po policzkach.

Lecz ksiądz zrozumiał go doskonale.

— Mój Jacku, — radził — lepiej ranę wypalić, choćby z największym bolem, niż żeby się jątrzyła: dlatego nie oszczędzam cię. Hej! i ja swego czasu byłem żołnierzem świeckim, przeto wiele rzeczy rozumiem. Wiem, iż bywa tak, że pamięć i żal, choćby człowiek najdalej odjechał, wloką się za nim jako psi i, po nocach wyjąc, spać mu nie dają. Więc co? więc lepiej odrazu je zabić. Ty w tej chwili czujesz, że byłbyś tam oddał wszystką krew, z której przyczyny tak ci dziwno i straszno, że właśnie zemsta cię z tamtej strony ściga. I rzecz wydaje ci się niepodobna, a przecie jest podobna... Bo jeśliś sam niewieścią pychę i niewieście samolubstwo zadrażnił, jeśli liczono, że będziesz skomlał, a tyś nie skomlał, jeśli cię wybito, a tyś się nie łasił, jeno za łańcuch targnął i zerwał, to wiedz, że ci to nigdy nie będzie wybaczone i że zacieklejsza, niżli bywa męska, nienawiść ścigać cię będzie zawsze. A na to rada jest tylko jedna: złamać afekt, choćby o własne serce i cisnąć daleko od siebie jako pęknięty łuk — ot co!

I znowu nastała chwila milczenia. Stary Cypryanowicz kiwał głową, przytwierdzając księdzu i, jako człowiek doświadczony, podziwiając mądrość jego słów.

(Ciąg dalszy nastąpi).

dzież niemiecka w ostatnich dniach okazała, jak w praktyce wykonuje nauki swych wieszczów narodowych. W dalszym ciągu wyliczył mowca, co Sejm wprowadził w polskich miastach. Oto wprowadził gimnazya ruskie, uchwalił ustawę o Radzie szkolnej krajowej, która nie przyznaje żywiołowi polskiemu żadnej przewagi nad ruskim, uchwalił ustawę, wprowadzającą obowiązkową naukę języka ruskiego w szkołach polskich, a wreszcie uchwalił gimnazyum ruskie w Stanisławowie.

Omawiając z kolei ten ustęp przemówienia p. dr. Korola, w którem poseł ten wyraził zdanie, że większość sejmowa uchwaliła obecnie gimnazyum ruskie pod przymusem, wskazał p. dr. Głąbiński na to, że gdy w zeszłym roku Rząd wstawił na gimnazyum ruskie w Stanisławowie odpowiedni kredyt, chcąc w ten sposób wyrzeć na Sejm pewien nacisk, Sejm mimoto postąpił inaczej.

W dalszym ciągu swego przemówienia domagał się mowca szerszej kompetencyi dla Sejmu, poczem polemizując z antisemickiemi wycieczkami p. ks. Stojałowskiego, wskazał na etykę chrześciańską, która każe kochać a nie nienawidzieć. Religia chrześciańska nie zna — mówił p. dr. Głąbiński — różnic społecznych, ani narodowych i o tem powinno pamiętać przedewszystkiem duchowieństwo. Mowca podniósł następnie, że większość ludności żydowskiej w Galicyi znajduje się w bardzo wielkiej nędzy, w skutek czego emigruje tłumniej z kraju, niż ludność innych wyznań.

W dalszym ciągu wspomniał p. dr. Głąbiński o upadku ekonomicznym wielkiej własności, czego przyczyną jest to, że młodzież szlachecka woli oddawać się służbie państwowej, niż pracować na roli.

Mowca zapowiedział z kolei, że stronnictwo demokratyczne wniesie na przyszłej sesyi sejmowej wniosek o reformę wyborczą, poczem odpowiadał na zarzuty, podniesione przeciw stronnictwu demokratycznemu przez pp. Stapińskiego i ks. Stojałowskiego. Stronnictwo demokratyczne — mówił p. dr. Głąbiński w dalszym ciągu — opiera się na konstytucyi a więc broni i sprawy ludowej. Ale zarazem nie wyklucza żadnego wyznania. Demokracya polska czynem dowodzi, że nie stoi na stanowisku demokracyi liberalnej.

P. Głąbiński wyraził następnie zdanie, że powinniśmy żądać upaństwowienia kolei Północnej, wydania norm, zapewniających naszej produkcyi rolnej i fabrycznej odpowiedniego udziału w dostawach dla Państwa, dalej poparcia naszych miast, naszych kolei i uwzględnienia przez Rząd rezolucyi, uchwalonych w sprawie ucisku podatkowego.

W końcu omawiając smutne stosunki finansowe kraju, wskazał mowca na nowe źródła dochodów, jakimi są podatki bezpośrednie, konsumcyjne i propinacya, poczem imieniem stronnictwa demokratycznego oświadczył, iż głosować będzie za budżetem, aczkolwiek niektóre tegoroczne uchwały Sejmu miały cechę drażnienia jego stronnictwa.

P. Kramarczyk oświadczył, iż stronnictwo katolicko-chłopskie po raz pierwszy po 15 latach głosować będzie obecnie przeciw budżetowi, a to z tego powodu, że barzo wiele wniosków mowcy jak n. p. o reformę ustawy konkurencyi kościelnej, o zmianę seminaryów nauczycielskich zostało odrzuconych. Mowca żalił się następnie, że interpelacye i wnioski członkowie stronnictwa mogą wnosić tylko dzięki podpisom posłów ruskich, poczem oświadczył, iż niema zaufania do Rządu hr. Potockiego, gdyż słuszne żądania włościaństwa nie mogą być spełnione a na interpelacye, wniesione przez członków stronnictwa mowcy, Rząd nie uważa za stosowne odpowiadać.

P. Kramarczyk ma żal po części także i do Marszałka krajowego, z powodu obojętności jego względem klubu mowcy, jakkolwiek inne skrajniejsze stronnictwa Marszałek krajowy umie kokietować. (Wesołość).

W dalszym ciągu omawiał mowca los swoich wniosków, które „pogrzebały“ komisye jedynie dlatego, że je postawił potulny chłop polski. O dalszych „swych boleściach“ na razie nie chce mówić, gdyż złym — jak się wyraził mowca — jest ten żołnierz, który od razu wystrzela swe naboje. (Ogromna wesołość).

W końcu omawiał jeszcze p. Kramarczyk rozmaite sprawy, jak szkoły średnie, instytucyę notaryuszów, sądownictwo, wywołując niejednokrotnie swemi uwagami w audytoryum wybuchy szczerego śmiechu.

P. dr. Leo odparł przedewszystkiem zarzut, podniesiony przez p. Kramarczyka, jakoby Sejm i Wydział krajowy szafował lekkomyślnie groszem publicznym, wyznaczając dość wysokie sumy na pensye wdowie i na dotacye samorządu krajowego, poczem zastanawiał się nad przyczynami obecnego finansowego położenia kraju. Mowca wskazał między innemi na to, że w roku bieżącym preliminowano dochody krajowe mniej przezornie, niż w roku ubiegłym, a uczyniono to dlatego, aby niedobór nie przedstawiał się tak groźnie. Sytuacyi jednak finansowej kraju nie należy uważać za zbyt krytyczną, gdyż są jeszcze pewne rezerwy, o które Sejm się obecnie upomina u Państwa i co do których można mieć nadzieję, że kraj zdobędzie takie źródła dochodów, które będą mogły zaspokoić wzrastające potrzeby.

W dalszym ciągu skreślił mowca historyę finansów kraju od czasu nastania rządów autonomicznych i podał szereg cyfr statystycznych, które ilustrują poprawę stosunków w ostatnich 20 latach.

Następnie omawiając środki sanacyi finansów krajowych, jakimi są: oszczędność, odmienny rozdział wydatków między Państwo i kraj, oraz rozwój własnych dochodów krajowych, popierał mowca szczególnie ten ostatni środek. Pierwszy bowiem środek musi mieć swoje granice, a drugi znowu wniosek przerzucenia wydatków na Państwo zawiera w sobie niebezpieczeństwo wywołania niepożądanych skutków politycznych.

Z kolei zabrał głos JE. P. Namiestnik Andrzej hr. Potocki i w dłuższem, co chwila przyrywanem oklaskami przemówieniu, odpowiedział na cały szereg zarzutów, podniesionych w toku dyskusyi.

Przedewszystkiem oświadczył JE. Pan Namiestnik, że gdy obejmował swe stanowisko, przyrzekł być zupełnie bezstronnym w kwestyach narodowościowych i społecznych. Równocześnie jednak postawił sobie za zasadę postępować energicznie przeciw dążeniom wywoływania nieporządku, nielegalności, lub szerzenia nienawiści. I na tej drodze wytrwa.

Odpowiadając z kolei na zarzut p. dr. Korola, jakoby w ostatnim roku bilans jego narodowy wykazywał niedobór, wyraził JE. Pan Namiestnik zdziwienie, że bilans ten uczynił p. dr. Korol zależnym od władz rządowych. Zresztą zaznaczył Pan Namiestnik w dalszym ciągu, że p. dr. Korol w ocenienieniu tego bilansu był zbyt skromnym, a może i ze względów taktycznych uważał niejedno, co się uzyskało, za rzecz drobną, jakkolwiek gdy o to robiono zabiegi, przywiązywano do tego wielką wagę.

Że certyfikaty poselskie, o których wspomniał p. dr. Korol, są wygotowywane w języku polskim, niema w tem nic, coby się sprzeciwiało przepisom ustawy, gdyż certyfikaty te nie są korespondencyą, lecz aktem urzędowym, który ma być sporządzony w języku urzędowym polskim.

W dalszym ciągu odpowiadając na zarzut tego samego posła, jakoby starostwa utrudniały emigracyę ludności ruskiej, powołał się P. Namiestnik na wydany przez siebie na wiosnę do wszystkich starostw okólnik, w którym wyraźnie poleca nie czynić żadnych trudności tym emigrantom, którzy mają poza granicami kraju zapewnioną pracę.

Również i dalszy zarzut p. dr. Korola, jakoby władze występowały przeciw wszystkim Towarzystwom „Sicz“ nie może się ostać. Oto władze występują tylko przeciw tym Towarzystwom, które wykonywały teroryzm po wsiach i przekraczały granice statutami oznaczone. Tej samej taktyki trzymać się będą władze i w przyszłości przeciw podobnemu postępowaniu tych Towarzystw.

Co do zajścia przy poświęceniu kamienia węgielnego pod „Narodny Dom“ w Kopyczyńcach, o którem również wspominał w swem przemówieniu poseł dr. Korol, przyznał JE. P. Namiestnik, że starosta mylnie zastosował ustawę a komisarz starostwa wykonując dane mu przez starostę zlecenie, postąpił nietaktownie. P. Namiestnik wytknął jednak te nieprawidłowości i w piśmie wystosowanem do starostwa husiatyńskiego zagroził dyscyplinarnemi karami, gdyby się coś podobnego jeszcze raz powtórzyło.

Odpierając z kolei zarzut, jakoby starosta w Tłumaczu prześladował Rusinów, powołał się P. Namiestnik na sprawozdanie dotyczącego starosty, który stanowczo się wypiera tego, uważając postępowanie takie za nieetyczne. Zresztą była u mowcy deputacya ruska z Tłumacza, która wyraziła zdziwienie, że przedstawiono tego urzędnika jako wroga Rusinów. Na inne zarzuty, podniesione przeciw starostwu w Tłumaczu, będzie w możności P. Namiestnik odpowiedzieć dopiero, gdy nadejdą akta z sądu.

Dalszy zarzut p. dr. Korola, jakoby władze rządowe zwlekały z rozpisaniem wyborów gminnych w Toporowie, jest pozbawiony również podstawy, gdyż sprawa ta należy do kompetencyi władz autonomicznych.

Następnie odpowiedział JE. P. Namiestnik na kilka zarzutów, podniesionych w toku dyskusyi przez p. Stapińskiego a między innemi odparł zarzut, jakoby prawybory przy uzupełniającym wyborze posła na Sejm krajowy przeprowadzono nielegalnie. Również na zarzut p. Stapińskiego, jakoby starostwo w Krośnie zwlekało tendencyjnie załatwienie spraw konkurencyjnych, skonstatował Pan Namiestnik na podstawie aktów, że obie sprawy konkurencyjne, o których mówił p. Stapiński, są już przez starostwo w Krośnie prawomocnie załatwione.

W dalszym ciągu swego przemówienia, podniósł JE. P. Namiestnik, że interpelacye są bardzo wielką bronią w ręku posłów a zarazem dobrym środkiem dla naczelnika władzy, gdyż dowiaduje się o nadużyciach. Gdy jednak interpelacye te są podnoszone lekko, to broń ta tępi się w obec władz i w obec posłów, nie tępi się zaś tylko w obec tych, którzy interpelacye te tylko czytają a nie odpowiadają na nie. Władza bowiem badając podniesione w interpelacyi zarzuty, jeżeli się kilka razy przekona, że są bezpodstawne, może stracić ochotę badania każdego wypadku aż do samego jądra prawdy.

Najtrudniejszą jednak rzeczą — mówił P. Namiestnik w końcu — jest dla naczelnika władzy wymierzanie kary. Karać można tylko, gdy się ma zupełne przekonanie o winie. A jeżeli się podnosi zarzut przeciw urzędnikowi i już z góry daje się temu urzędnikowi jakiś epitet ornans, który mu w oczach społeczeństwa szkodzi, obowiązkiem jest Namiestnika ująć się za tym urzędnikiem.

P. Kramarczyk skarżył się, że chłodne przyjęcie, jakiego doznaje ze strony referentów w Namiestnictwie utrudnia mu spełnianie obowiązków poselskich. Nie wchodzę jednak w to, co jest obowiązkiem poselskiem, ale sądzę, że obowiązki te zamykają się w tej Izbie, a nie polegają na zachodzeniu do rozmaitych referentów. Zresztą o ile urzędnicy w starostwach mają obowiązek wysłuchania stron, o tyle urzędnicy w Namiestnictwie obowiązku tego wcale nie mają, a jeżeli to czynią, to jest to tylko grzeczność.

Wyraziwszy następnie uznanie całemu stanowi urzędniczemu za gorliwe spełnianie obowiązków, tak kończył P. Namiestnik: Z dumą może Sejm spoglądać na obecną sesyę. Co się tyczy ustawy o Radzie szkolnej krajowej, to gdy Sejm na przyszły rok się zbierze, niewątpliwie nowa Rada szkolna krajowa przedłoży swe sprawozdanie. A z pewnością Rada ta dbać będzie i nadal o religijne wychowanie młodzieży. (Huczne oklaski).

Na tem dyskusyę generalną zamknięto. Do głosu zapisany był cały szereg mowców. Generalnymi mowcami wybrano: *contra* p. dr. Oleśnickiego, *pro* dr. Rutowskiego.

P. dr. Leo uzasadniał w końcu posiedzenia wniosek nagły o przyłączenie do miasta Krakowa tych gmin, na których terenie port ma stanąć.

Po przemówieniach pp. Maryewskiego i Skołyszewskiego, którzy się sprzeciwili nagłości, P. Marszałek kraj. oświadczywszy, że z powodu braku kompletu wniosku pod głosowanie poddać nie może, zamknął o godzinie 1·30 posiedzenie, naznaczając następne na dziś, godzinę 10 rano.

---

48)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ

DUSZA W ROZKWICIE.

(Z francuskiego).

XVI.

(Ciąg dalszy).

One były takie rozrzewniające, te biedne drzewa z Montberthier! tyle wspomnień w niej budziły!

— Pamiętasz? obdarzyłem ciebie kiedyś gniazdem zięb! — mówił do niej dąb, pochylony nad drogą.

— A ja dawałem ci wyborne orzeszki! — mówiło drzewo laskowe, rzucając na nią suche liście.

— Odemnie miałaś gałązkę, z której fujarkę sobie wykręciłaś! — opowiadała wierzba, zwracając ku niej grubą swoją, najeżoną sękami głowę.

A lipa przypominała, że kwiaty jej służyły nieraz za napój Ninie.

Ciężko było opuszczać to wszystko, bardzo ciężko i Nina musiała się całą siłą powstrzymywać, aby nie całować kory tych wszystkich starych przyjaciół. A woń tego lasu? Ta woń wilgotna i przenikająca, którą oddychała codziennie, od dnia urodzenia? Jakże będzie jej brakło tej woni w kraju węgla kamiennego!

Porwała gwałtownie dwie garście zielonych liści z dęba i potarła sobie nimi twarz, jak gdyby pragnęła, aby ciało jej przesiąkło tą wonią i aby mogła w ten sposób zabrać z sobą zapachy swego ukochanego lasu. A gdy to zrobiła, łzy jej popłynęły jeszcze gęstsze.

Ponieważ miała jeszcze dosyć czasu przed sobą, zaczęła wyszukiwać ulubione ścieżki, chcąc raz jeszcze je zobaczyć. Jedna z nich, wzdłuż strumienia, obrośnięta młodemi olchami o spadających gałęziach; i tak samo jak zawsze, Nina czuła na swojej twarzy pieszczotę drobnych, aksamitnych listków, jak gdyby drzewa się pochylały, aby otrzeć łzy z jej oczu, gdy będzie przechodzić.

Napiła się dobrej wody ze strumienia, zupełnie tak jak kiedyś; piła długo, przymykając oczy i powstrzymując oddech. Woda gwarzyła z kilkoma sąsiednimi kamykami, a potem biegła wesoło pomiędzy puszystemi trzcinami, wśród których słońce wydawało się droczyć z nią, nagabując swoimi promieniami.

Były to te same obrazy co w kwietniu, z dodatkiem wielkiej melancholii, melancholii ostatnich dni pogodnych. Niektóre zakątki lasu cudownie wyglądały; jesień porozrzucała tu złoto pełnemi rękami. Wszystkie żółte odcienie skupiły się w tym obrazie. Tu i owdzie, topola rysowała swoje blado żółte kontury, jak długa postać przybrana w brokat; albo buk przywdziewał wspaniałą szatę czerwoną, jak purpura cesarza. Platany pokrywały się nową korą i wyglądały jakby się do tańca zabierały w trykotach z kremowego atłasu, gdy brzozy, ogołocone z liści, ukazywały z pośród kolczastych krzaków białe swoje nogi, podobne do grupy młodych wieśniaczek, obawiających się, by nie podarły swoich spodnic.

Las musiał zapewne zachować cały swój urok na dzisiaj, bo nigdy jeszcze młoda dziewczyna nie znalazła go tak rozczulającym, a szmery gałęzi tak słodkimi.

— Ach! chcesz odejść? poczekaj trochę! — musiały mówić drzewa, dotykając jej omszałymi swoimi łokciami.

Spiskowały przeciw Ninie, otaczały ją pokusami, męczyły podstępnemi radami.

Nie chcąc jej przepuścić, zapewne świerk opuszczał bezczelnie swoje gałęzie; akacya zarzuciła suchymi liśćmi ścieżki, żeby ona nie mogła trafić na tę, którą iść miała, a złośliwa jeżyna, nie zdając się jej dotykać, uczepiła się przecież jej rękawa, aby ją zatrzymać lepiej.

Zmawiały się, starały się zatrzymać ją dla siebie, nie dać jej zejść się z Michałem.

— Nie idź z tym człowiekiem! Pozostań z nami! — zdawały się szemrać smutnymi swymi listkami. Czy nas już nie kochasz, Ninetko?... Pozostań z dawnymi twymi przyjaciółmi, oni tobie nic złego nie zrobią! Gdy mężczyźni, chociażby najlepsi, rozdzierają serca młodych dziewcząt, prędzej czy później!... Pozostań w swoim lesie; udzielimy tobie tak świeżego cienia, tak pięknych kwiatów, tak rzewnych spiewów ptasząt! Nie idź z tym człowiekiem! Czy ty nie wiesz, że to grzech? Wszystkie panny de Montberthier, któreśmy znały, prowadziły swoich ukochanych naprzód do kościoła, a potem dopiero szły za nimi!... Zostań! zostań z nami!

Nina chwiała się na nogach, czuła się tak samo nieszczęśliwą, jak wtedy, w kwietniu. Ujrzała kilka spóźnionych kwiatków w trawie i nie mogła się powstrzymać, aby ich nie zerwać. Och! jakże silnie pachły! Wsunęła je za stanik, jak ostatnią relikwię z ziemi rodzinnej. Nie mogła się utrzymać na nogach i zdawało jej się, że mgła jakaś oczy jej przysłania.... Czy znowu straci przytomność, jak wtedy? Och! nie! Cożby Michał pomyślał? Nie trzeba zemdleć!...

Pospieszyła się, nie patrzyła już na drzewa, tylko szła prosto ku gościńcowi, spuszczając głowę.

Ale od czasu do czasu czuła na karku liść spadający, jak gdyby dąb, lub wiąz palcem ją dotykał.

— Michale! — zawołała przelękniona.

Żaden głos jej nie odpowiedział. Nie mogło być jeszcze piątej; żadnego turkotu nie słychać było na gościńcu.

Nina poszła jeszcze prędzej; spieszno jej było dostać się na koniec lasu, do krzaku głogu, do miejsca, gdzie narzeczony miał na nią czekać. Poszła tam w pięć minut. Droga była pusta. Nina spojrzała na zegarek: była czwarta czterdzieści. Och! jeszcze więcej, niż kwadrans. Więcej niż cały kwadrans czekać pomiędzy temi wszystkiemi drzewami, które ją wołały do siebie, które odebrać ją sobie chciały! Próbowała oddalić się nieco, iść w stronę Saint Amand; ale czuła się nadto bezsilna i obawiała się, że osłabnie.

Usiadła więc nad brzegiem strumienia, na zżółkłej trawie, na tem samem miejscu, gdzie tamtym razem, w pobliżu krzaku głogu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 9 listopada.

(Rozruchy w Insbruku. — Ulgi taryfowe na kolei Północnej. — Układy handlowe z Niemcami).

W natłoku wrażeń, wywołanych krwawemi zajściami w Insbruku, na drugi plan zeszły sprawy, które zasługują na to, aby zwłaszcza w naszym kraju otaczano je baczną uwagą: są to sygnalizowane już ulgi taryfowe na kolei Północnej i rokowania handlowe z Niemcami.

Przedewszystkiem jednak wypada zajściom w Insbruku słów parę poświęcić. Że sprawiły one w całym Wiedniu silne wrażenie, podnosić zbyteczna. We wszystkich kołach poważnych i bezstronnych, niemieckich, widzą w nich godny największego ubolewania i surowego potępienia wynik narodowego szowinizmu i nieliczącej się z konsekwencyami namiętnej agitacyi. Będą też one odstraszającym przykładem, do czego to na drodze takiej agitacyi można doprowadzić. Ubolewać nad niemi należy tem bardziej, że zajścia te, które w czasach najbardziej normalnych musiałyby wywołać silne, niełatwo dające się uspokoić rozdrażnienie, obecnie, w stosunkach tak trudnych i skomplikowanych, gdy właśnie wytworzyły się widoki uzdrowienia parlamentu, stanowią nowe i niepożądane utrudnienie. O ile jednak w tej chwili się wydaje, wzburzone fale narodowościowych namiętności w stolicy Tyrolu zaczynają opadać, a gdy powrócą rozwaga i spokój, łatwiej będzie uregulować sporne kwestye.

Ulgi taryfowe na kolei Północnej stanowią bardzo ważną zdobycz dla naszego kraju. Zasadniczą doniosłość ich możnaby popularnie określić w ten sposób, że chociaż kolej Północna nie jest jeszcze upaństwowioną, to jednak co do taryf za przewóz towarów będzie ona w ogólności teraz tak traktowana, jak gdyby już była upaństwowioną. Dotychczas za towary wysyłane n. p. ze Lwowa do Wiednia lub naodwrót, obliczało się osobno należytość taryfową za przewóz na linii kolei Północnej z Wiednia do Krakowa (413 klm.), a osobno z Krakowa do Lwowa (342 klm.), czyli po prostu za dwie linie, za dwie strefy kolejowe. Teraz natomiast całą przestrzeń (755 klm.) uważa się przy obliczaniu taryfy za jedną linię, a ponieważ im dłuższa droga tem taryfa stosunkowo jest niższa, przeto przewóz na wspomnianej przestrzeni staje się przez takie „przerachowanie“ *(Durchrechnung)* w przybliżeniu przeciętnie o 17 prc. tańszym. Na rok czyni to ogółem różnicę około $1^1/_2$ miliona K. W kołach giełdowych określono też tę reformę taryfową jako „upaństwowienie kolei Północnej bez wykupna tejże kolei“, gdyż linie kolei Ferdynanda stanowić mają odtąd z liniami kolei państwowych w Galicyi pod względem taryfowym istotnie niejako jedną sieć. Pomyślny ten dla kraju rezultat należy zawdzięczyć zarówno zabiegom Koła polskiego, jak i życzliwym staraniom Rządu. Teraz łatwiej już przyjdzie oczekiwać rzeczywistego upaństwowienia kolei Północnej, do którego powyższa reforma jest jakby wstępnym, przygotowawczym krokiem.

Aby dać pojęcie o praktycznej doniosłości reformy, która wejdzie w życie z Nowym Rokiem, warto przytoczyć kilka przykładów: przewóz maszyn rolniczych, załadowanych do wagonów (à 10.000 klg.), kosztuje na przestrzeni Wels (w Austryi Górnej) — Lwów 407 halerzy za 100 klg. — na przyszłość kosztować będzie 359 hal.; przewóz szkła (szyb szklanych) z Salzburga do Lwowa w wagonach kosztuje dotychczas 509 hal. za 100 klg., — na przyszłość kosztować będzie 396 hal.; przewóz wagonu (powierzchni 19 m. kw.) świń z Borszczowa na targowicę St. Marx w Wiedniu kosztuje dotychczas 364·80 hal. za 100 klg., odtąd zaś będzie kosztować 286·90 hal.; przewóz porcelany, nieopakowanej lub w słomie z Karlsbadu do Tarnopola, kosztuje dotychczas: przewóz 5000 klg. 750 hal., przewóz 10.000 klg. 539 hal.; odtąd kosztować będzie 601 względnie 425 hal.; przewóz papieru z Amstetten do Lwowa przy wysyłce co najmniej 5000 klg. kosztuje dotąd 577 hal. za 100 klg. — odtąd kosztować ma 460 hal.; przewóz drzewa (nieciętego) z Karpat, od granic Bukowiny do Wiednia kosztuje przy wysyłce 10.000 klg. 223 hal. za 100 klg; odtąd kosztować ma 198 hal.; przewóz sukna z fabryk berneńskich do Lwowa kosztuje dotąd 797 hal. za 100 klg. odtąd kosztować ma 778 hal.

Rokowania w sprawie odnowienia traktatu handlowego z Niemcami, prowadzone są energicznie, ale w obec rozległości przedmiotu i wielkiej doniosłości spraw, które przy tej sposobności mają być rozstrzygnięte, prawdopodobnem jest już teraz, że rokowania te nie będą mogły być ukończone w czasie pobytu hr. Posadowskyego w Wiedniu. Niemiecki sekretarz stanu ze względu na swe obowiązki w Berlinie nie może zbyt przeciągać pobytu nad Dunajem, — chociaż jednak on odjedzie, to przybyli równocześnie z nim i teraz w ostatnich dniach, po ukończeniu układów handlowych ze Szwajcaryą, fachowi referenci niemieccy — a jest ich sztab cały ze znakomitością w swoim rodzaju, dyrektorem niemieckiego urzędu spraw zagranicznych, dr. Koernerem na czele — pozostaną dalej w Wiedniu i prowadzić będą układy z referentami austryackimi i węgierskimi. Przed odjazdem hr. Posadowskyego do Berlina odbędzie się jeszcze wspólna konferencya w Budapeszcie. Nowy traktat z Niemcami zawarty ma być — podobnie jak traktat z Włochami — na lat 12 począwszy od r. 1906 (po koniec 1917). O szczegółach konferencyj niema żadnych autentycznych wiadomości.

Wybór prezydenta
Stanów Zjednoczonych.

Z N. Jorku telegrafują: Rezultat wyborów przechodzi wszelkie oczekiwania stronnictwa republikańskiego. Oczekują jeszcze wyniku wyboru z Marylandu. Jeżeliby i tam również, jak spodziewają się zwyciężył Roosevelt to w takim razie miałby zapewnionych przy wyborze prezydenta 325 głosów wobec 151, które padną na Parkera. Parker miałby w takim razie o 4 głosy mniej niźli przy ostatnim wyborze miał kandydat demokratyczny Bryan, przeciw Mac Kinlejowi. Wszystkie Stany północne głosowały za Rooseveltem. Większość głosów, które padły na wyborców rooseveltowskich przekracza milion. Równocześnie większość republikańska w Izbie reprezentantów kongresu wzrosła z 30 na 100 głosów.

Znaczna część Niemców amerykańskich głosowała za Rooseveltem. Na socyalistycznych kandydatów padło w Nowym Jorku 25 tysięcy głosów, w stanie nowojorskim 90 tysięcy głosów, w Chicago 40 tysięcy głosów.

Prezydent Roosevelt otrzymał z powodu ponownego wyboru swego, następujący telegram od niemieckiego cesarza: „Moje najszczersze życzenia, oby nieba użyczyły panu błogosławieństwa. *Quod bonum, felix faustumque sit populo americano!*“

Słychać, że Bryan ma wkrótce porozumieć się z przewódcą „Peoplistów“ (partyi ludowej) Watsonem, celem reorganizacyi partyi demokratycznej na zasadzie antitrustowej. Sprawdzono, że podczas wyborów prócz 4 osób w Colorado także w Kentucky zginęły 3 osoby, w innych zaś Stanach siedm. W Nowym Jorku i innych wielkich miastach urządzono pochody ku czci Roosevelta.

* * *

Z powodu walki wyborczej ciągle obijają się o uszy czytelników nazwy „republikanów“ i „demokratów“, jasne same w sobie, lecz dla nieobeznanego ze stosunkami amerykańskimi niezrozumiałe jako przeciwstawienie.

Aby je zrozumieć, trzeba sięgnąć w przeszłość. Partya „republikańska“ zawdzięcza swe imię Jeffersonowi (1804) który zszeregował ją przeciwko ówczesnym „federalistom“ przeistoczonym następnie w „demokratów“. Pierwszym „demokratą“, który wszedł do Białego Domu (tak nazywa się waszyngtońska rezydencya prezydenta Stanów) był Andrew Jackson (1828). Główna różnica owych dwu przemożnych partyj, które górują nad całą rzeszą drobnych stronnictw, jak whigów amerykańskich, abolicyonistów, nowych federalistów i t. d., tkwi w rozmaitem pojmowaniu ustroju i zadań Unii. Podczas gdy republikanie uznają poszczególne stany za składowe tylko części państwa i głoszą ewangelię centralizmu, demokraci walczą pod hasłem jak największej autonomii Stanów, są zatem zwolennikami decentralizacyi. Z tej podstawowej różnicy poglądów i dążeń wyłaniają się w logicznej konsekwencyi wszelkie dalsze sprzeczności. Republikanie hołdują w zakresie ekonomicznym systemowi ceł protekcyjnych, demokraci zaś bronią zasady wolnego handlu. Nie brak jednakże pomiędzy obu stronnictwami wielu także punktów stycznych, (n. p. w sprawie bimetalizmu, reformy służby cywilnej i i.) tak, że nieraz walka tych stronnictw czyni wrażenie, jak gdyby szło im nie o zasady, jeno o utrzymanie tradycyi walki.

Mac Kinley jednak i Roosevelt wprowadzili do programu republińskiego dwie nowe, a bardzo charakterystyczne zasady: doktrynę Monroe i imperyalizm, dzięki czemu fizyognomia polityczna stronnictwa zyskała znowu na wyrazistości. Nietylko Ameryka dla Ameryki, lecz więcej nawet, bo ekspanzya Ameryki — oto właśnie treść proklamacyi Roosevelta, wystosowanej do narodu nad świeżemi jeszcze zwłokami Mac-Kinleya. Taki kierunek polityczny nie może oczywiście pozostać bez wpływu na całość administracyi państwowej. W ślad za nim przyszło powiększenie armii i floty, taryfa ceł ochronnych, ograniczenie imigracyi i rozdęcie budżetu państwowego. Przeciwko tej właśnie imperyalistycznej polityce walczą demokraci pod wodzą b. prezydenta Grovera Clevelanda (1896) i pobitego rywala Roosevelta, Parkera.

Nadmienić jeszcze wypada, że z demokratami idą zazwyczaj ręka w rękę „peopliści“ (ludowcy), pionierzy socyalno-politycznego ustroju.

WOJNA
rossyjsko-japońska

Z pola walki.

Brak dzisiaj wszelkich wiadomości zarówno z nad Szaho, jak i z pod Portu Arthura.

Walkę w okolicach Mukdenu uniemożliwia na razie zima, która objęła tam już panowanie.

Z Mukdenu donoszą, że w ubiegłą sobotę zawitała tam pierwsza nawałnica śnieżna. Temperatura spada nocą do — 12° C. Wojska cierpią niewypowiedziane męczarnie skutkiem surowości klimatu zimowego i muszą oswoić się z nim wprzódy, zanim pomyśleć będzie można o dalszej akcyi.

Co do Portu Arthura to pomimo powolnych bardzo postępów oblężenia, sądzą powszechnie, że twierdza będzie musiała lada dzień kapitulować — jeżeli oczywiście prawdą jest, że Rossyanie utracili najważniejsze forty zachodniej linii obronnej: Elungszan, Sungszuszan i Kikwanszan Wiadomość o ich zdobyciu pochodzi z oficyalnych źródeł japońskich, które dotychczas okazywały się zawsze wiarygodnemi, niema więc powodu teraz im niedowierzać. Dla ochrony swej wpadają Japończycy na coraz to nowe pomysły. Od Rossyan przejęli sztukę posługiwania się granatami ręcznymi, nadto zaś sporządzili specyalne moździerze do rzucania granatów. Ponieważ najwięcej żołnierzy padało przy przekrawywaniu drutu kolczatego, uzbraja się obecnie śmiałków, podejmujących to niebezpieczne zadanie, tarczami stalowemi, które są wprawdzie bardzo ciężkie (każda waży 32 funtów) ale doskonale odpowiadają swemu przeznaczeniu.

Listy prywatne, które udało się przemycić z oblężonej twierdzy, przedstawiają w okropnych barwach skutki akcyi oblężniczej. Więcej nawet, niż nieustanny grad eksplodujących pocisków, przed którymi niema się już gdzie ukryć, dają się we znaki mefityczne wyziewy tysięcy zwłok gnijących na wolnem powietrzu. Pomimo słotnej pory, żerują na nich stada much, a każde ukąszenie takiej muchy sprowadza zatrucie krwi.

Mobilizacya w Królestwie Polskiem.

Czytamy w *Kuryerze Polskim*: Zarządzone w 19 powiatach Królestwa Polskiego czynności mobilizacyjne, już ukończono. Ogółem powołano 110.000 ludzi, z tej zaś liczby wzięto do służby czynnej 40.000. W tem część, około 13.000, włączono do pułków strzelców, z ich artyleryą, wyprawionych na Daleki Wschód, dalej 3400 ludzi odesłano do Warszawy i Jabłonny dla sformowania 48 dywizyi piechoty, która zastąpi strzelców udających się na wojnę; pozostałych zaś rezerwistów, w liczbie około 24.000, wysłano do Brześcia i Białegostoku, skąd mają być wyprawieni do okręgu kazańskiego, do skompletowania załóg tamtejszych.

Z dywizyi tej jeden pułk rozlokowany będzie w Płocku, drugi — w Kutnie i Gostyninie, dwa ostatnie pozostaną w Warszawie, na Pradze i w Jabłonnie.

Wedle *Dziennika Poznańskiego*, przybędzie car do Królestwa Polskiego w celu pożegnania i pobłogosławienia pułków, udających się na pole walki, a więc pułków strzeleckich, niedawno zmobilizowanych i artyleryi, do strzelców tych należącej. Car przybędzie koleją petersburską na dworzec petersburski na Pradze, stamtąd koleją obwodową naokoło Warszawy uda się na linię warszawsko-wiedeńską, którą zajedzie do Skierniewic, gdzie zatrzymawszy się czas krótki, pojedzie o stacyę dalej, to jest do Łowicza i tam też odbędzie się pożegnanie wojsk. Dokonawszy go, car tą samą drogą powróci i uda się do Suwałk, gdzie dopełni podobnej ceremonii.

Według innego źródła, udać się ma car również do Kielc, gdzie zgromadzony jest dość liczny kontyngens wojska. Pobyt cara będzie miał znaczenie wyłącznie militarne. Po dokonaniu ceremonii, udać się ma car jeszcze na południe, gdzie również wojsko żegnać będzie.

Luźne wiadomości.

W Paryżu zapewniają, że nastąpiła już zupełna zgoda co do wszystkich punktów w sprawie międzynarodowej komisyi śledczej, która ma rozsądzić zatarg pomiędzy Anglią a Rossyą i że ta komisya zbierze się w ciągu 14 dni w Paryżu.

Wedle prywatnych wiadomości admirał Skrydłow odjechał z Władywostoku do Mukdenu na konferencyę z Kuropatkinem.

Biuro Reutera dowiaduje się z Szangaju, że Japończycy stracili dnia 2 b. m. w Szankopu pewnego chińskiego urzędnika wysokiej rangi, ponieważ pokazało się, że z rozkazu gubernatora prowincyi Szenking, szpiegował Japończyków.

KRONIKA

Lwów, 10 listopada.

— **Kalendarz.** Piątek (11) Marcina biskupa. — Spitosława. — Anastazyi m.

Wschód słońca o godzinie 7·07 rano, zachód o godzinie 4·23.

— **Przepowiednia pogody.** Wiedeńska stacya meteorologiczna zapowiada na dziś, czwartek, w Galicyi wschodniej i na Bukowinie: Pochmurno, deszcz, łagodnie; w Galicyi zachodniej: przeważnie pochmurno, deszczowo, silne wiatry, łagodnie.

— **Ordynansowym oficerem Najj. Pana** zamianowany został znany z mistrzowskiej ekwitacyi rotmistrz 12 p. huz. Artur Pongracz de Szent Miklos et Ovar. Posterunek wakował przez długie lata, mianowicie od r. 1891, t. j. od chwili ustąpienia zeń ówczesnego kapitana, a obecnie generał-majora Artura Giesla.

— **Z c. i k. armii.** Major 3 p. p. Feliks Gąsiorowski i major-audytor dr. Hugo Zapałowicz z sądu garnizonowego w Przemyślu, przeniesieni w stan spoczynku. Najwyższe zadowolenie polecono wyrazić podpułkownikowi 93 p. p. Emilowi Gołogórskiemu, kapitanowi I kl. 24 p. p. Maksymilianowi Bockowi, porucznikom: Adamowi Perné z 89 p. p. i Arturowi Kopetzky'emu z 11 batalionu pionierów, oraz podporucznikowi Wilhelmowi Gebauerowi z 9 p. p.

Srebrny krzyż zasługi z koroną otrzymali: sierżant 4 p. drag. Jan Schauer i plutonowy 11 bat. pionierów Edward Günther; srebrny krzyż zasługi kapral Ludwik Hromada i szeregowiec Karol Schecher z 9 p. p., oraz szeregowy Paweł Sawka i Andrzej Besaha z 89 p. p., frejter Jan Chariuk z 11 bat. pionierów, rezerwowy tytularny wachmistrz Franciszek Trau i plutonowy Jakób Kücher, obaj z 4 p. dragonów.

— **Obiad** na cześć JE. Wojciecha hr. Dzieduszyckiego, urządzony onegdaj wieczorem w Kasynie narodowem, zgromadził przeszło 30 posłów z klubu autonomistów. Szereg toastów rozpoczął JE. Leon hr. Piniński, podnosząc w wykwintnem i pełnem polotu przemówieniu zasługi hr. Dzieduszyckiego, jako też wysokie przymioty jego serca i umysłu.

W odpowiedzi na to przemówienie wzniósł hr. Dzieduszycki z właściwą mu swadą toast na cześć klubu autonomistów, jako stronnictwa kierującego się zawsze rzeczowymi, nie osobistymi względami. Następnie jeden z posłów wygłosił toast mową wiązaną, poczem serdecznem „kochajmy się“, wzniesionem przez b. Ministra JE. Filipa Zaleskiego, zakończono szereg toastów, uzupełniając je ożywioną pogawędką.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W piątek, dnia 11 b. m., o godzinie pół do 8 w sali XIV Uniwersytetu, ulica św. Mikołaja 4, II piętro, prof. dr. K. Twardowski: „Główne prądy w filozofii wieku XIX“.

— **Na pomnik Mickiewicza** złożyli w dalszym ciągu na listę prezesa Radziszewskiego: p. Zofia Obtułowiczówna 30, gal. Tow. muzyczne 651·74; — na listę Kazimierza Pepłowskiego: Tadeusz Gustowicz 11·04. Razem 692 K. 78 h.

— **Istny orkan** szalał wczoraj w nocy nad naszem miastem. Wicher dotąd zresztą nie ustał, a — co gorsza — przyłączył się doń na domiar deszcz prawie ulewny.

— **W Związku** naukowo-literackim wygłosi dziś, we czwartek, o godzinie 8 wieczorem dr. Józef Nusbaum odczyt na temat: „Neowitalizm w biologii dzisiejszej“.

— **Stypendyum im. Szajnochy.** Na wczorajszem posiedzeniu komitetu fundacyi im. Szajnochy na wniosek dr. Władysława Łozińskiego, nadano jednogłośnie opróżnione po śmierci ś. p. Karola Brzozowskiego dożywotnie stypendyum w kwocie 1280 K. Platonowi Kosteckiemu, w uznaniu jego 50-letniej patryotycznej pracy na niwie literatury i dziennikarstwa polskiego.

— **Prenumerata pism za pośrednictwem poczty.** Ministerstwo handlu wygotowało rozporządzenie, wedle którego nietylko dzienniki zagraniczne, lecz także i krajowe będzie można prenumerować na pocztach bez podwyższenia opłaty. Wkrótce wypracowany będzie spis dzienników krajowych, poczem będzie można prenumerować je w urzędach pocztowych.

— **Posiedzenie** Koła polskiego odbędzie się w Wiedniu dnia 17 b. m. o godzinie 7 wieczorem. Na porządku dziennym: 1. Wybór prezesa. 2. Wybór komisyi parlamentarnej. 3. Dyskusya o sytuacyi politycznej.

— **Z „Sokoła“.** Polskie Tow. gimnastyczne „Sokół“ (macierz) urządza w niedzielę, dnia 20 b. m., we własnej sali uroczysty wieczór w rocznicę listopadową.

— **Biblioteka uniwersytecka.** Dyrekcya Biblioteki uniwersyteckiej we Lwowie podaje do wiadomości, że z powodu niewykończenia nowego gmachu (ulica Mochnackiego 5) korzystać można z jej zbiorów na razie tylko w ograniczonej mierze, a mianowicie od dnia 14 b. m. otwarte będą tylko: wypożyczalnia i oddział rękopisów codziennie w dni powszednie od godziny 10—1 przed południem.

Z bibliotek seminaryjnych korzystać mogą członkowie seminaryów we środy i soboty od godziny 10—1 przed południem w dawnych salach Biblioteki.

— **Z gal. Tow. muzycznego.** Wydział Towarzystwa muzycznego czuje się w obowiązku złożyć serdeczne podziękowanie wszystkim paniom i panom, którzy wzięli udział czynny w koncercie urządzonym w czasie uroczystości Mickiewiczowskich.

Komitet wybrany z ramienia galic. Towarzystwa muzycznego, celem urządzenia koncertu na rzecz kolumny Mickiewicza donosi, że z rozsprzedaży biletów na ten koncert, który się odbył dnia 29 października b. r. w teatrze miejskim, uzyskano ogółem 2428 K. 10 h, a po odliczeniu kosztów urządzenia koncertu w kwocie 576 K. 36 h., pozostało 1851 K. 74 h. Tytułem najmu za salę w teatrze wypłacono 1200 K., a pozostałość w kwocie 651 K. 74 h. złożył komitet koncertowy na ręce przewodniczącego komitetu budowy kolumny Mickiewicza, prof. dr. Radziszewskiego.

Z udzielonych nagród za pieśni konkursowe, wykonane na tym koncercie, przeznaczyła p. Obtułowiczówna otrzymaną pierwszą nagrodę w kwocie 30 K., na rzecz kolumny Mickiewicza, zaś p. Z. L. (pod pseudonimem „Enelski“) drugą nagrodę w kwocie 20 K. na cele „Koła panien“.

— **Zabawę dla dzieci** urządza w niedzielę 13 b. m. w sali „Sokoła“ jedna z najpopularniejszych instytucyj dobroczynnych w naszem mieście. „Koło panien“, opiekujące się zaniedbanemi dziećmi, dbające wytrwale o ich siły fizyczne i zdrowie moralne, zasługuje na jak najgorętsze poparcie. Przemawiają za tem już same cele Towarzystwa, a i poświęcenie panienek, tych opiekunek dziatwy suterenowej, wiele zaważy na szali ogólnej sympatyi. Zabawa niedzielna obfituje w wiele miłych niespodzianek. Oprócz koła szczęścia, produkcyi orkiestrowych i innych gier, znajdują się na programie takie efektowne pomysły, jak „Wjazd Zimy“ i „Apoteoza Mickiewicza“. Wystarczy to chyba na to, by w niedzielę sala „Sokoła“ zaroiła się od setek główek jasnych i ciemnych, od setek par ocząt, pochłaniających z zachwytem wszystkie, nagromadzone przez zapobiegliwy komitet panien, czary z tysiąca i jednej nocy. Nie zapominajmy, że zima za pasem, a biedna dziatwa lwowska potrzebuje i cieplejszego okrycia i łyżkę gorącej strawy. Pukamy zresztą do serduszek dziatwy polskiej, a te nas nigdy nie zawiodą.

— **Koncert.** W niedzielę, d. 13 b. m, odbędzie się w sali ratuszowej koncert, z którego czysty dochód przeznaczono na Związek rodzicielski.

— **Wiec** polskiej młodzieży akademickiej odbędzie się dziś, we czwartek, o godzinie 7 wieczorem w sali Stow. „Gwiazda“. Na porządku dziennym: Stosunki wśród młodzieży akademickiej we Lwowie i jej reprezentacya.

— **Obywatelstwo honorowe.** Rada m. Starego Sambora nadała tamtejszemu staroście, p. Leonowi Ricciemu obywatelstwo honorowe w dowód wdzięczności za położone zasługi dla dobra gminy.

— **Walne zgromadzenie** stowarzyszenia szklarzy i parasolników odbędzie się dnia 15 b. m. o godzinie 6 wieczorem w lokalu Izby rękodzielniczej.

† **Tadeusz Zadurowicz,** publicysta, który do niedawna czynny brał udział w ruchu literackim i dziennikarskim u nas, b. redaktor *Trybuny*, korespondent *Kraju* i pism warszawskich zmarł onegdaj po długiej a ciężkiej chorobie, w 44 roku życia. Pogrzeb odbył się dzisiaj po południu z krypty OO. Bernardynów na cmentarz Łyczakowski.

△ **Nagła śmierć.** W mieszkaniu własnem przy ul Balonowej 6 zmarł wczoraj nagle 28-letni Wojciech Sliwiński, inżynier z Krakowa.

Zwłoki odstawił komisaryat III dzielnicy do kostnicy Zakładu medycyny sądowej, celem przeprowadzenia obdukcyi sądowo-lekarskiej

△ **Kronika policyjna.** Z zamkniętej komórki, znajdującej się w realności przy ul. Paulinów 7, skradziono wczoraj 2 indyki, 13 rasowych kur i białą pantarkę.

Panu J. K., przedsiębiorcy budowlanemu, skradziono ze stajni, znajdującej się w cegielni przy ul. Zielonej 50, kilka łańcuchów, kaby do hamowania wozów i uprząż.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Andrzej Schally, emer. rotmistrz żandarmeryi, w 44 roku życia; — Jan Rościsław Wiśniewski, podoficer żandarmeryi, w 37 roku życia; — Ignacy Cybulski, em. profesor seminaryum nauczycielskiego w Stanisławowie, w 73 roku życia.

W Krakowie, dr. Maryan Kulinowski, sędzia powiatowy w Zatorze, w 35 roku życia.

W Krzeszowicach, Jan Walkowski, emer. urzędnik dóbr hrabstwa Tenczyńskiego i b. dyrektor Tow. zaliczkowego w Krzeszowicach, w 72 roku życia.

W Lainz pod Wiedniem, Gustaw Kotowicz, podpułkownik 56 p. p.

— **Wiec medyków.** Wczoraj odbył się w Krakowie powszechny wiec medyków z powodu nie otwierania klinik uniwersyteckich. Po ożywionej dyskusyi uchwalono jednomyślnie zaprzestać uczęszczania na wykłady, jeżeli do 14 b. m. nie będą rozpoczęte wykłady ambulatoryjne, zaś do 21 b. m. wykłady kliniczne.

— **Wypadek na kolei.** Z Przemyśla donoszą: Pomiędzy Żurawicą a Przemyślem dnia 6 b. m. przy krzyżowaniu pociągu osobowego nr. 11 z pociągiem ciężarowym nr. 186, zdążającym do Krakowa z powodu źle naładowanych desek u jednego wozu, zawadziła deska o lokomotywę pociągu nr. 11 i łamiąc się, ugodziła w szybę stanowiska, raniąc przy tem ciężko maszynistę Dzielińskiego.

— **Zakład Finsenowski** dla leczenia chorych na wilka (gruźlicę skóry) otwarto w sobotę w Wiedniu, w obecności JE. Prezydenta Ministrów dr. Koerbera, P. Ministra oświaty dr. Hartla, P. Namiestnika Kielmansegga, szefa sekcyjnego dr. Ćwiklińskiego i wielu innych. Poświęcenia dokonał infułat ks. dr. Marschall. Prymaryusz zakładu dr. Lang w dłuższej przemowie wykazywał doniosłe znaczenie zakładu, poczem złożył podziękowanie Najd. Arcyksięciu Ottonowi za objęcie protektoratu, a P. Prezydentowi Ministrów dr. Koerberowi za państwowy zasiłek.

— **Fundacya hirschowska.** Z Wiednia donoszą, że wiceprezes kuratoryi fundacyi barona Hirscha, szef sekcyi Edward Gniewosz, zrezygnował z tej godności.

— **Król Jerzy grecki** był dnia 8 b. m. na śniadaniu u ambasadora angielskiego w Wiedniu, sir Francis Plunketta. Dnia 9 b. m. król po parodniowym pobycie opuścił stolicę naddunajską.

— **Wykolejenie pociągu.** Z Chebu w Czechach telegrafują, że tam z powodu niezwykle gwałtownego orkanu, który szalał nad całą okolicą, wykoleił się wczoraj w pobliżu miasta pociąg towarowy.

— **Dotychczasowe** źródło Elby zupełnie znikło skutkiem tegorocznej posuchy. Sądzono, że w porze deszczowej na nowo wytryśnie, ale nadzieja ta okazała się złudną. Widocznie podziemne zbiorniki wody wytworzyły sobie inne drogi dla wydobycia się na wierzch.

— **Trzęsienie ziemi** zauważono dnia 7 b. m. o godzinie 8 minut 50 wieczorem w Meranie. Było ono bardzo słabe i trwało ledwie kilka sekund. Szkód więc nie zrządziło.

Kronika prowincyonalna.

§ Uroczyste poświęcenie kościoła pojezuickiego w Przemyślu, świeżo odrestaurowanego, odbędzie się w niedzielę, 13 bm.

§ Ku czci Petöfiego urządzono d 9 b. m. p[illegible], przy udziale gości z całych Węgier, uroczystość w Szekesfekérvar. Znakomity poeta sądził (błędnie zresztą), że ma wszelkie warunki na aktora Wstąpił więc do pewnej trupy prowincyonalnej, jako jej członek. Wystąpił d. 9 listopada 1842 po raz pierwszy na scenie w Szekesfekérvar. Debiut nie powiódł się, ale mieszkańcy wspomnianego miasteczka dumni z tej reminiscencyi, urządzili w jej imię obchód narodowy, zakończony wmurowaniem tablicy pamiątkowej na domu, w którym mieszkał Petöfi.

§ Tyfus plamisty w kraju. W czasie od 23 do 29 października b. r. stwierdzono w rozmaitych powiatach naszego kraju 33 nowych wypadków tyfusu plamistego.

§ Pięć zagród włościańskich spłonęło w tych dniach w miasteczku Glinianach. Szkoda wynosi 8 026 koron i była ubezpieczoną na 4500 koron. Przyczyna pożaru niewiadoma.

Kronika zagraniczna.

* Ofiara wyborów. W Rzymie kandydował między innymi Pietro Giuffre, jako reprezentant stronnictwa radykalnego. Pogrom jego wziął sobie brat pobitego kandydata tak do serca, że zastrzelił się.

* P. Curie-Skłodowską, rodaczkę naszą, która wykryła przedziwny metal radium, spotkało zasłużone uznanie: prezydent republiki francuskiej mianował ją szefem prac fizykalnych w paryskim wydziale umiejętności. Pierwszy to wypadek, by podobne stanowisko powierzono kobiecie.

* Nowy pociąg błyskawiczny z Paryża na Rivierę rozpoczął kursować dnia 8 b. m. Opuszcza on Paryż o godzinie 9 rano, a o godz. 10 min. 50 wieczorem jest już w Nizzy, całą więc przestrzeń przebywa w 13 godzinach i 50 minutach. Przeciętna chyżość pociągu wynosi 83 klm. na godzinę. Pociąg składa się z 2 wagonów I klasy z sypialniami, salonem i bufetem, jako też z jednego wozu transportowego.

* Pożar kościoła. W Amsterdamie wybuchł onegdaj w południe w kościele katolickim Serca Jezusa pożar i wyrządził ogromne szkody. Dach i wieża runęły. Tylko część murów pozostała. Z ludzi nikt nie zginął. Skarbiec kościelny ocalony.

* Katastrofa na morzu. Żaglowiec „Frisia“, wysłany z Norderney do Szkocyi, zatonął wraz z całą załogą.

* Wybór prezydenta w Ameryce jest dniem wielkiej uroczystości. Głosowanie rozpoczyna się już o godziuie 6 rano i trwa przez dzień cały. Urny ustawione są w różnych lokalach, głównie w trafikach i w budkach specyalnie na ten cel ustawionych na głównych ulicach. Wedle tradycyjnego zwyczaju kandydaci nie uchylają się od głosowania, stoją w szeregu na miejscu, które im przypadnie i czekają cierpliwie, aż przyjdzie na nich kolej.

Rezultat wyboru znany jest zazwyczaj około godziny 9 wieczorem. Nowy Jork i inne wielkie miasta Unii, czynią w tej porze wrażenie tłumowiska szaleńców. Wszystkie ulice roją się od nieprzejrzanych tłumów. Największy ścisk panuje przed biurami pism codziennych. Skoro tylko wybór zostanie ogłoszony i kapele grając pieśni narodowe, krążą głównemi arteryami ruchu, we wszystkich punktach miasta zjawiają się transparenty z portretem zwycięzcy, którego podobiznę rzucają także setki aparatów projekcyjnych na wszelkie możliwe ekrany.

* Wystawę w St. Louis zwiedziło do dnia 8 b. m. 16,567.737 osób.

* Cyklon spustoszył wyspy Pulo, Kondor i zachodnie prowincye Kochinchiny.

Notatki literacko-artystyczne.

Rękopis „Grażyny“. S. p. Konstanty hr. Przezdziecki nabył rękopis „Grażyny“ Adama Mickiewicza i często go użyczał uczonym, pracującym nad twórczością wielkiego Wieszcza. Po śmierci w 1897 roku ś. p. Konstantego hr. Przezdzieckiego okazał się — zarówno w pozostałych papierach, jak i w bibliotece hr Przezdzieckiego — brak wymienionego rękopisu; paroletnie szczegółowe poszukiwania nie wydały też żadnego dodatuiego rezultatu. Ze względu więc na ogromne znaczenie rzeczonego rękopisu dla historyi literatury polskiej, uprasza się najuprzejmiej osoby, mogące wiedzieć o obecnem miejscu znajdowania się rękopisu „Grażyny“, o łaskawe zakomunikowanie o tem Zarządowi Biblioteki hrabiów Przezdzieckich pod adresem: Warszawa, Biblioteka hr. Przezdzieckich, ulica Szczygla nr. 7.

Z teatru. Stary nasz znajomy, „Pan Jowialski“, z umiłowaną żoną, z którą pięćdziesiąt dwa lat w zgodzie i harmonii przeżył, chwaląc Boga i opowiadając pyszne bajeczki, zawitał wczoraj, po dłuższej przerwie, na scenę lwowską Obok nich zjawili się znowu i pan szambelan, wiecznie przygotowujący klatki dla swoich skrzydlatych faworytów, i jego energiczna małżonka, wspominająca przy każdej sposobności pierwszego swego męża, generał-majora Taza; i Janusz, który posiada „rozum i wieś“, a jednak mimo te dary boże, serduszka uroczej, sentymentalnej Helenki zdobyć nie może; i Ludmir niby-literat, i Wiktor niby-malarz, a raczej dwa pustaki, odbywający pieszo wędrówkę po kraju. Że zaś całe to grono posiada we Lwowie licznych przyjaciół, że bajeczki i przysłowia pana Jowialskiego nie tracą z biegiem lat ani odrobiny ze swego rodzimego, szczerego humoru, więc i widownia teatralna zapełniła się szczelnie specyalną, Fredrowską publicznością, a niekrępowane wybuchy śmiechu panowały tutaj wszechwładnie nie psując nastroju.

A warto było wczoraj zjawić się w teatrze. Artyści nasi grali z niebywałą werwą i humorem. Pp. Solski z Gostyńską, Roman z Wojnowską, Bednarzewska z Feldmanem i Nowackim, witani i żegnani oklaskami, bawili szczerze publiczność i bawili się sami wybornie. Na tem tle stylowem, stworzył p. Michał Tarasiewicz doskonałą sylwetkę pustaka Ludmira, któremu z przymusowym sentymentalizmem, użytym jako niezawodna broń do zdobycia serduszka uroczej Helenki, szło jakoś niesporo. P. Tarasiewicz uważa rolę Ludmira za jedną z najlepszych w swoim repertuarze i przyznać mu musimy najzupełniejszą racyę, że zaś wczoraj i temperament i humor mu dopisały, więc i ta postać Fredrowska stanęła, jak żywa, w oczach rozbawionych serdecznie widzów *(mre)*.

Kalendarz „Smigusa“ na r. 1905. Wśród powodzi kalendarzowych wydawnictw, kroczy od lat szeregu, lwowski kalendarz „Smigusa“, mający już wyrobioną literacką i humorystyczną markę. I jest to zupełnie naturalnem, gdyż kalendarz, na którego część literacką składają się pióra Sienkiewicza, Wyspiańskiego, Konopnickiej, Tetmajera, Rodziewiczówny, Orzeszkowej, Glińskiego, Gomulickiego, Sygietyńskiego i innych, na humorystyczną zaś, między innemi Kazeta i niezrównanego Przyjaciela (Kiczmana) a ilustracye Kruszewskiego i innych pierwszorzędnych artystów-malarzy, lichym być nie może. Jeśli dodamy do tego, że sama część informacyjna zawiera kilkanaście arkuszy druku, okaże się, że tegoroczny kalendarz „Smigusa“ jest jednym z lepszych i piękniejszych kalendarzy, jakie się kiedykolwiek u nas pojawiły.

Równocześnte wyszedł z druku ozdobnie wydany kieszonkowy kalendarzyk „Smigusa“ na rok 1905, zawierający między innemi informacyami, rozkład pociągów kolejowych i plan teatru.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we czwartek po raz pierwszy (nowość) „Gniazdo jaskółek“, operetka w 3 aktach Maurycego Ordonneau, tłómaczył Adolf Kitschman, muzyka Henryka Herblay'a.

W piątek po raz drugi „Gniazdo jaskółek“, operetka w 3 aktach Maurycego Ordonneau; tłómaczył Adolf Kitschman, muzyka Henryka Herblay'a.

W sobotę po raz pierwszy (nowość) „Lekkomyślna siostra“, komedya w 4 aktach, napisał Włodzimierz Perzyński.

W niedzielę o pół do 4 po południu „Druciarz“, operetka w 3 aktach Lehara;

wieczorem o godzinie pół do 8 po raz 7-mu „Lilith“, bajka w 3 aktach przez Juliusza Germana. Ostatni gościnny występ Michała Tarasiewicza.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Dyrekcya kopalni węgla w Szaszvar przeznaczyła 1 milion koron na eksploatacyę w Csolusk, według bowiem badań, kopalnie te zawierać mają 50 milionów centnarów metrycznych węgla, tak, że produkcya owego Towarzystwa kopalnianego wzrosłaby z 3 milionów na 5 milionów centnarów metrycznych rocznie.

Pożyczka turecka. Donoszą z Berlina, że „Deutsche Bank“ zaproponowała Turcyi pożyczkę w wysokości 25 milionów franków. Tytułem gwarancyi, służyć ma kolej Filipopol-Adryanopol.

Nowa pożyczka japońska w wysokości 12 milionów funtów szterlingów na 6 procent emitowaną została w tych dniach po kursie 90 i pół za 100, a to w połowie w Londynie, a w połowie w Nowym Yorku.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 30·— do 30·20, *loco* Ołomuniec 28·75 do 28·90, *loco* Berno-Wiedeń 29·15 do 29·30, na paźdz.-grudz. *loco* Aussig 30·— do 30·20. Cukier w kostkach: *prima* 73·— do 74·—, *secunda* —·— do —·—. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 52·80 do 53·20. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 9·50 do 10·—, galicyjska przeźroczysta 37·90 do 38·60. *(Ceny w koronach).*

OSTATNIA POCZTA

Pewna budapeszteńska korespondencya lokalna donosi, że hr. Apponyi zamierza wnieść w sobotę w Sejmie węgierskim interpelacyę do prezydenta ministrów Tiszy, w sprawie samoistnego przyłączenia się Węgier do akcyi na rzecz pokoju, którą wdrożyć ma prezydent Roosevelt.

Berliner Tageblatt podaje wiadomość, że w najbliższym czasie odbędzie się zjazd cara z cesarzem Wilhelmem w Skierniewicach. Przed wyjazdem car wyraził życzenie, aby przyjęcie cesarza Wilhelma odbyło się jak najserdeczniej.

Według *Frankfurter Ztg.* od siedmiu lat budżet Rzeszy niemieckiej nie wykazywał tak ogromnego niedoboru, jaki rząd przywiduje w roku przyszłym, chociaż zapewniano, że ograniczone zostały bardzo wydatki w poszczególnych wydziałach ministeryalnych. Uchodzi też za pewnik, że rząd zaciągnie nową pożyczkę.

Germania i *Märkische Volks Zeitung* zamieściły niedawno artykuły: „O Polakach w środkowych i zachodnich Niemczech“, wykazujące na mocy statystyki, iż duszpasterstwem 250.000 Polaków, zamieszkałych w Westfalii i w nadreńskiej prowincyi, zajmuje się tylko 15 po polsku mówiących kapłanów. *Germania* uważa to za bardzo niedostateczne i podnosi, iż fakt zasługuje na wzięcie pod ściślejszą rozwagę ze względu na propagandę socyalistyczną, która także wśród polskich robotników coraz bardziej się szerzy.

Według doniesień dzienników paryskich, stan zdrowia ministra wojny Andrégo pogorszył się.

Sejm.

(29 posiedzenie II. sesyi VIII. peryodu).

Lwów, dnia 10 listopada.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu otworzył JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni o godzinie 10·25 przed południem.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego odczytali sekretarze wniesione interpelacye: p. Huryka i tow. w sprawie złego pomieszczenia szkoły w Knihyninie; p. Bohaczewskiego i tow. w sprawie nauczyciela Przybyły ze Strzelisk; księdza Szpondra i tow. w sprawie dojazdu kolejowego do stacyi w Stanisławowie i p. Rottera i tow. w sprawie nadużyć podatkowych w Krakowie.

Z porządku dziennego upoważnił Sejm Wydział krajowy do rokowań z Rządem i do ewentualnego przedłożenia Sejmowi możliwie na najbliższej sesyi sejmowej, wniosku budowy brakujących klinik na podstawie szerszego projektu budowy, t. j. aby w powstać mających gmachach dla kliniki dla chorób umysłowych i nerwowych, jakoteż dla kliniki chorób krtani, gardła, nosa i uszu, także pomieszczone zostały klinika dermatologiczno-syfilityczna i klinika okulistyczna.

Po uchwaleniu ustawy zmieniającej postanowienia art. III. i VI. ustawy z dnia 18 grudnia 1881 Dz. u. kr. nr. 48 ex 1883 o zniesieniu propinacyi i zaprowadzeniu miejskich opłat konsumcyjnych i policyjnych w mieście Lwowie, przystąpiła Izba do dalszej dyskusyi ogólnej nad budżetem krajowym na r. 1905.

Pierwszy zabrał głos jako mowca generalny *contra* p. dr. Oleśnicki. Mowca omawia jeszcze raz zajście w Kopyczyńcach w czasie poświęcenia fundamentów pod „Dom Narodny“, poczem starał się przedstawić w czarnych barwach położenie Towarzystw „Sicz“, rzekomo prześladowanych przez władze. P. dr. Oleśnicki zaznaczył przy tej sposobności, że ruch, który się objawia w „Siczach“, nie tylko nie jest niebezpieczny, lecz emancypacyjny w najpiękniejszem znaczeniu, który powinien być przez Państwo popierany. Jedynie na podstawie doniesień dzienników polskich o rzekomych rozruchach w Żabiu, przysłano tam wojsko i za jednym zamachem zniesiono wszystkie „Sicze“.

W dalszym ciągu swego przemówienia polemizował mowca z wczorajszem przemówieniem p. dr. Głąbińskiego, który wyrażając się o Rusinach, używał ciągle określenia „szczep“, zamiast „naród“. Z lewej strony Izby — mówił dr. Oleśnicki dalej — usłyszeliśmy słowa, które przypominają nam pierwsze lata Sejmu galicyjskiego, gdy obrady jego toczyły się jeszcze w redutowej sali gmachu skarbkowskiego, kiedy to negowano istnienie narodu ruskiego i wołano: „Niema Rusi!“

P. dr. Głąbiński odebrał nam prawo nazywania się narodem, pzyznając nam tylko nazwę „szczepu“, lecz co powie na to naród ruski, co powiedzą uczeni całego świata, slawiści, którzy nam nigdy nie odmawiali prawa narodowości, co powiedzą na to sami uczeni polscy, coby wreszcie powiedział Adam Mickiewicz, który w wykładach swoich o literaturze słowiańskiej przyznał nam prawo narodu i odrębny język. Wszyscy oni poszli w kąt, został tylko jeden p. Głąbiński.

Głosy z ław ruskich: Hańba mu!

P. dr. Korol: Oto nowy geniusz polski!

P. Oleśnicki: Ziemia, na której żyjemy, to ziemia ruska! (Ogłuszające oklaski i tupanie nogami na ławach ruskich) te miasta, te historyczne grody ruskie, które zdobył król polski Kazimierz i polska królowa Jadwiga, te miasta przecież w chwili upadku Polski przeszły do Austryi, jako część spadku ruskiego!

Głosy: Hańba Głąbińskiemu! — to prowokacya.

P. dr. Oleśnicki: Poseł miasta Lwowa powiada, że to miasta polskie. Popatrzmy na te miasta. W wielu z nich żyje „korenne“ mieszczaństwo ruskie, a żywioł polski to tylko inteligencya i urzędnicy, którzy są dziś tu a jutro tam. Są prócz tego żydzi, którzy przyznają się tylko do narodowości polskiej.

Mowca zapytuje, czy takie miasta można nazwać polskiemi? Według tego prawidła, możnaby — zdaniem mowcy — nazwać Poznań miastem niemieckiem, a Warszawę miastem rossyjskiem.

W dalszym ciągu, wśród ustawicznych wykrzykników z ław ruskich, protestował następnie p. dr. Oleśnicki, by naród polski był dobroczyńcą, a naród ruski paryasem. Mowca podniósł, że nigdy w Izbie naród ruski nie usłyszał takich obelg, jakie musiał wysłuchać wczoraj ze strony wszechpolskiego mowcy.

Czy my w Austryi nie mamy żadnych praw — woła mowca — czy nie mamy już nic do żądania? My nie od was zależymy, my przecież żyjemy w Austryi. Szkoły narodowe nie wy daliście nam, a hojność wasza to kłamstwo. Pamiętajcie, że los jest zmienny. Dziś my na dole a wy na górze, ale któż wie, co się w przyszłości stanie. Dziś doznaliśmy poniżenia od was. Sprowokowano nas ze strony wszechpolskiej w haniebny sposób, ale my, którzy przez tyle wieków broniliśmy was i nas od napadów tatarskich, znajdziemy jeszcze tyle siły, aby odeprzeć najazd wszechpolski!

Po tem przemówieniu posłowie ruscy opuścili salę.

Następnie zabrał głos generalny mowca *pro* p dr. Rutowski. Przedewszystkiem wyraził mowca ubolewanie z tego powodu, że w chwili, gdy Sejm cały przejął się myślą pojednania, posłowie ruscy wszczęli na nowo borbę dziejową. Mowca protestuje w imieniu przeszłości historycznej przeciw twierdzeniu posła dr. Oleśnickiego, jakoby ziemia, którą zamieszkujemy była ruską a nie polską. W dalszym ciągu wskazał p. dr. Rutowski na to, że naród polski swem męstwem i bohaterstwem na tej ziemi bronił Rusinów i wyrzucić się z niej nie da ani za San lub Wisłok a nawet Wisłokę. Ruś — mówił mowca dalej — uważamy za naszą karmicielkę, razem z Rusią dokonaliśmy wielkich dzieł cywilizacyjnych w Europie, to były czasy naszej i waszej chwały, gdyśmy razem pracowali. Już Herburt mówił, że gdyby ktoś powiedział, że tam na tej Rusi nie ma Rusi, to tak jakby powiedział, że pod Samborem jest morze a pod Gdańskiem są Karpaty. Mowca życzy sobie, by Rusini przyszli już do przekonania, że nam należy razem żyć i pracować a nie odnawiać nieszczęsnej borby. Jeżeli w ostatnich czasach nastąpiła pewna zmiana w usposobieniu po stronie polskiej, jeżeli na pierwsze lepsze zapewnienie ugodowe iść nie chcemy, przyczyną tego są smutne doświadczenia. Naród polski zrozumiał, że musi bronić tego, co mu historya w spuściźnie przekazała.

Nie dziwcie się temu — woła mowca — że nam wszystko jedno, czy nas chce rugować Iwan Groźny, czy Chmielnicki, czy małe Chmielniczeńki nowej generacyi. Patrzcie, jak się wam powodzi tam, gdzieście poszli sami, gdzie was zawsze ciągnie, co się tam stało z waszym językiem, waszą szkołą i narodowością. Powinniście raz poznać, że nie w borbie i waśni, lecz we wspólnej z nami pracy leży nasza i nasza przyszłość.

W drugiej części swej mowy omawiał p. dr. Rutowski budżet i całą gospodarkę autonomiczną kraju, dając dokładny obraz usiłowań Sejmu około rozwoju oświaty i omawiając rozwijający się coraz więcej ruch ku podniesieniu przemysłu rodzimego. Przy tej sposobności podniósł z naciskiem, że nie należy się kierować zbytnią oszczędnością w wydatkach na cele przemysłu. W końcu poparł jeszcze p. dr. Rutowski zamierzoną akcyę dla zabezpieczenia krajowi płynącego z prawa propinacyi dochodu po r. 1910.

Generalny referent budżetu JE. Dawid Abrahamowicz streściwszy pokrótce przemówienia mowców, zabierających głos za budżetem, przeszedł następnie do omówienia przemówień posłów opozycyjnych. Omawiając w szczególności wywody pp. dr. Karola i dr. Oleśnickiego, zauważył p. JE. Abrahamowicz, że posłowie ruscy ulegli kierunkowi radykalnemu, który podkopał życie publiczne i parlamentarne. Zamiast zachować miarę mężów stanu, zajęli stanowisko ludzi, którzy nadsłuchują tylko głosów szerszych warstw.

Z kolei odparł mowca zarzut, uczyniony większości przez p. Stapińskiego, jakoby większość ta nie odznaczała się wcale ofiarnością na rzecz ludu. Przy tej sposobności zauważył p. Abrahamowicz, że już w chwili gdy postanowiono wznieść we Lwowie pomnik Mickiewiczowi, wyrażono życzenie, by pomnik ten stanął składkami całego narodu a nie tylko pewnych jednostek.

W dalszym ciągu dziwił się sprawozdawca generalny twierdzeniu p. Kramarczyka, że większość Izby nie uwzględniła jego wniosków dlatego, że jest potulnym chłopem. Mowca wyjaśnia, że stało się to jedynie z tego powodu, że wnioski proponowane przez p. Kramarczyka wykraczały po za granicę kompetencyi Sejmu. Nieuzasadniony jest również zarzut tego posła, by Sejm szafował zbyt hojnie groszem publicznym na płace urzędników Wydziału krajowego. Mowca podniósł przy tej sposobności pracę urzędników Wydziału kraj.

Co się tyczy przemówienia p. ks. Stojałowskiego, to ks. Stojałowski, zdaniem mowcy, odniósł wczoraj wielki sukces, mowa jego bowiem spotkała się nie tylko z zaprzeczeniem całej Izby, ale i z jej oburzeniem. P. ks. Stojałowski odniósł sukces, którego mu mowca nie tylko, że nie zazdrości, ale którego w przyszłości nie życzy.

Polemizując z p. ks. Stojałowskim, oświadcza, że kraj nie da się porwać zgubnym hasłom antisemickim i konstatuje, że żydzi, szczególnie lwowscy, umieją uszanować uczucia nasze katolickie, co już udowodnili przy uchwalaniu przez radę m. Lwowa znacznych sum na nasze katolickie cele kościelne. (Huczne oklaski).

Z kolei zabrał głos p. dr. Fruchtman imieniem posłów wyznania mojżeszowego i przemówił w te słowa: Ks. Stojałowski pozwolił sobie we wczorajszem swojem przemówieniu rzucić na ludność żydowską cały zbiór obelg i inwektyw na wskróś nieprawdziwych, na które nie odpowiedzieliśmy nietylko dlatego, że w dyskusyi ogólnej do głosu przyjść nie mogliśmy, ale głównie dlatego, że uważaliśmy za ubliżenie godności naszego kraju odpowiadać na oszczerstwa z tej strony pochodzące. Ale ks. Stojałowski w swoim ferworze posunął się tak daleko, że naruszył osobistą cześć posłów wyznania żydowskiego w tej wysokiej Izbie zasiadających. Mówiąc bowiem o odłamie żydów, mającym poczucie przynależności do społeczeństwa polskiego, powiedział dosłownie: „ale powiem, że w Sejmie takich egzemplarzy rzetelnych, prawdziwych nie widzę“.

Po wczorajszem wyznaniu jego wiary politycznej odmawiamy ks. Stojałowskiemu prawa i kompetencyi wydawania sądu o naszym patryotyzmie. Ponieważ jego słowa, które cytowałem, wprost skierowane są przeciw 4 posłom wyznania żydowskiego, mającym zaszczyt od szeregu lat zasiadać w tej wysokiej Izbie; ponieważ my przez całe życie nasze jawnie i otwarcie przyznawaliśmy się i przyznajemy do przynależności do narodu polskiego, — przeto odpieramy insynuacyę p. ks. Stojałowskiego, jako prostą kalumnię, bo nie naszą metodą polityczną jest obłuda.

Po sprostowaniach faktycznych pp. dra Głąbińskiego i Bujnowskiego, przystąpiła Izba do dyskusyi szczegółowej.

Rubrykę I. („Reprezentacya kraju“) uchwalono po krótkiej dyskusyi, w której zabierali głos pp. Stapiński i ks. Stojałowski. w kwocie 253.772 koron.

W dalszym ciągu uchwalono jeszcze rubr. II. („Zarząd“) w kwocie 812.155 i rubr. III. („Sprawy zdrowotne“) 3.226.350 koron.

Na tem o godzinie 3·15 po południu, na wniosek p. Tadeusza Cieńskiego, odroczył JE. P. Marszałek krajowy posiedzenie do godziny 7 wieczorem.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 10 listopada. *(Telegr. pryw.)* W sprawie zakazu wywozu paszy z Monarchii, szczególnie zaś otrębów i makuchów. odbyło się dziś o godz. 11 przed południem nadzwyczajne posiedzenie wydziału „Hali zbożowej“, w obecności szefa biura Izby handlowej dr Benisa, młynarzy i handlarzy zbożem. Odczytano listy właścicieli prawie wszystkich wielkich młynów z Galicyi, domagających się zniesienia zakazu wywozu otrębów, albowiem nagromadzonych już teraz zapasów kraj skonsumować nie jest w stanie; z powodu zaś znacznych zapasów otrębów, młynarze muszą ograniczyć produkcyę mąki i zakupno zboża, co może szkodliwie odbić się na interesach rolników. Po dyskusyi, uchwalono odnieść się do Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie o poparcie i łącznie z Centralnym Związkiem przemysłu fabrycznego we Lwowie podjąć kroki o zniesienie zakazu wywozu paszy.

Wiedeń, 10 listopada. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Prezydent Ministrów, jako kierownik Ministerstwa sprawiedliwości przeniósł radcę sądu kraj. i naczelnika sądu powiatowego w Jordanowie Walentyna Celewicza do Starego Sącza oraz zamianował sędziami powiatowymi: zastępcę prokuratora państwa Józefa Ptasia w Krakowie dla Mszany Dolnej, sekretarzy sądowych Ignacego Piotra Horobskiego w Wadowicach dla Żywca i Kazimierza Czałczyńskiego w Limanowej dla Limanowej, adjunktów sądowych Aleksandra Śliwińskiego w Bochni dla Jordanowa i Franciszka Trznadla w Krakowie dla Rozwadowa.

Wiedeń, 10 listopada. Od wczoraj z małemi przerwami panuje tu silna burza, która wyrządziła liczne szkody. Kilka osób odniosło mniej lub więcej ciężkie obrażenia.

Tryest, 10 listopada. Wczoraj wieczorem powtórzyły się demonstracye przy udziale około 4000 osób i trwały do godz. 1 w nocy. Wybito szyby w kawiarni „Stella“. 12 osób odniosło obrażenia. 11 osób aresztowano. Posłowie Spadoni i Mazorana nawoływali do spokoju.

Paryż, 10 listopada. Deputowanego Syvetona aresztowano.

Londyn, 10 listopada. *Daily Express* donosi z Tientsinu: Chińczycy zamordowali w Kopangtse, nad koleją północno chińską francuskiego misyonarza,

WOJNA rossyjsko-japońska.

Łowicz, 10 listopada. W podróży, podjętej celem przeglądu wojsk, przybył tu car Mikołaj wczoraj po południu.

Petersburg, 10 listopada. Wódz „II. eskadry Oceanu spokojnego“ (floty bałtyckiej) wydał w przystani w Vigo dnia 28 października rozkaz dzienny tej treści:

„Car zaszczycił nas dzisiaj najłaskawiej następującym telegramem: „W myśli jestem całą swą duszą przy was i przy mojej drogiej eskadrze. Zresztą zapewniam, że nieporozumienie będzie wkrótce usunięte. Cała Rossya patrzy na was z zaufaniem i silną nadzieją. Mikołaj“. Na telegram powyższy odpowiedziałem: „Eskadra stoi jednomyślnie u stóp tronu w. ces. mości“. Nieprawdaż towarzysze, uczynimy, co car nakaże? Hurra!“

Paryż, 10 listopada. *(Tel. pr.).* Międzynarodowa komisya śledcza dla zbadania wypadku koło Hull zbierze się dnia 20 b. m. w Paryżu. Obrady będą tajne.

Londyn, 10 listopada. Podczas bankietu u lorda majora, wygłosił minister spraw zagranicznych Landsdowne mowę, w której poruszywszy sprawę zajścia koło Hull, powiedział, że o ile można przewidzieć, pokój nie będzie zakłócony. Każda z obu stron jest przekonana, że prawo jest po jej stronie. Śledztwo wykaże słuszność, a winni oficerowie będą ukarani. Następnie omawiał Landsdowne wojnę rossyjsko-japońską, która — jego zdaniem — z pewnością przyczyni się do tego, by na przyszłość międzynarodowe różnice wyrównywane były w sposób mniej brutalny. Anglia już w 9 wypadkach załatwiła swe spory z państwami w drodze sądu rozjemczego. W toku są rokowania w sprawie zawarcia układu rozjemczego z Ameryką. Anglia nie odrzuci propozycyj Roosevelta w sprawie zwołania drugiej konferencyi pokojowej w Hadze. Minister wspomniał w końcu o układzie z zaprzyjaźnioną Francyą. Dowód przyjaźni złożyła Francya świeżo przez swe pokojowe pośrednictwo w sprawie zajścia koło Hull.

Londyn, 10 listopada. *Daily Telegraph* donosi z Czifu: Przybyła tu dżonka, która dnia 6 b. m. odjechała z Liaoteszanu. Ci, którzy nią przybyli, opowiadają, że podczas odjazdu twierdza była gwałtownie ostrzeliwana. Nowe doki od kilku dni stały w płomieniach. Okręty wojenne chronią się przez dzień koło Złotej Góry. Główna linia rossyjskich fortów jest jeszcze nienaruszona. Załoga Portu Arthura liczy 9.000 obrońców.

Daily Telegraph donosi z Czifu: Japończycy zajęli silne stanowiska, które zapewniają im zdobycie fortu, położonego na północ od półwyspu Tygrysiego.

Londyn, 10 listopada. *Standard* donosi z głównej kwatery Kurokiego: Rossyanie utrzymują nieprzerwanie ogień armatni bez szczególnego powodzenia. Położenie bez zmiany.

Linia telefoniczna Lwów-Wiedeń przerwana, w skutek tego depesz telefonicznych nie otrzymaliśmy.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 10 listopada 1904. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kred. 672·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 793·50, Akcye Anglobanku 284·25, Akcye Unionbanku 544·50, Akcye Länderbanku 449·—, Akcye Bankvereinu 547·25, Akc. Bodencredit 968·—, Akcye galicyj. Banku hipotecznego 546·—, Akcye kolei państwowych 653·50, Akcye kolei Południowej 88·75, Akcye kolei Elbethal 420·50, Akcye kolei Północnej 5565·—, Akcye kolei czerniowieckiej 581·75, Akcye Alpiny 485·50, Akcye Rima Muranyi 515·—, Akcye praskiego Towarzystwa żelazn. 2350·—, Akcye Fabryki broni 535·—, Akcye Tureckie tytoniowe 340·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1125·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 97·80, Renta majowa 100·—. Austryacka Renta koronowa 100·05, Węgierska Renta koronowa 98·10, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 99·30, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 98·80, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101·40, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 112·—, 4 prc. Listy Banku krajowego 99·45, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 101·90, 5 prc. komunalne oblig. Banku kraj. 103·35, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 99·90, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z 1893 r. 99·60, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 97·50, Losy tureckie 132·75, Marki 117·67, Ruble 253·75.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Kawiarnia „Wiedeńska“

znakomita kawa.

Administracyę i kierownictwo fachowe w Związku katol. krawców we Lwowie pl. Halicki l. 7 (gdzie Centralna Kawiarnia) z dniem 1. listopada b. r. objął pierwszorzędny przykrawacz dawny współpracownik c. k. dostawcy Dworu Zawojskiego w Karlsbadzie p. Jakób Bujarek.

Zapisy

przyjmuje od godz. 11-tej do 2-ej

Stanisław Sachs

nauczyciel tańców

ul. Pańska l. 17, I piętro.

Utrzymuje na składzie dzienniki zagraniczne:

francuskie:

FIGARO
JOURNAL
GAULOIS

angielskie:

DAILY CHRONICLE

rosyjskie:

NOWOJE WREMIA

niemieckie:

FRANKFURTER ZEITUNG

Sokołowskiego

Biuro dzienników, Pasaż Hausmana 9.

Utrzymuje na składzie czasopisma zagraniczne

FRANCUSKIE humorystyczne:

Fin de siecle, Frou-Frou, Jean qui rit, Journal p. tous, Rire, Rire et galanterie, Sourire, Vie en culotte rouge, Biblioteque moderne.

ANGIELSKIE:

Frys Magazine, Strand Magazine, Wide World Magazine, Curent Literature, Ladies Field, The King and his Navy a. Army, Outing, The Tatler.

WŁOSKIE:

Domenica del Corriere.

ROSYJSKIE:

Oswoboždienie, Szut (humorystyczny).

Sokołowskiego

Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń.

LWÓW. Pasaż Hausmana 9.

Poleca się

Cukiernię K. SOTSCHEKA

Lwów, Hotel Francuski.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 10. listopada 1904.

HOTEL GEORGEA.

PP. Hr. A. Dzieduszycki z Jasionowa, M. Podlewski i I. Podlewski z Czernicy, J. Rudkowski z Czartoryi, S. Skrzyszowski z Chartanowiec, Z. Rosner z Krakowa.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. Br. A. Horoch z Winniczek, W. Krzyżanowski z Lisek.

HOTEL STADTMÜLLERA.

P. L. Kuczyński z Rossyi.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 10. listopada 1904.

	płacą walutą koron K.	h.	żądają walutą koron K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	543	—	553	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	575	—	585	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	350	—	370	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	25	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	101	30	102	—
„ „ „ 4½ „ 60 l. po 200 k.	98	80	99	50
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101	50	102	20
„ „ 4% „ los w 57 l.	99	20	99	90
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	80	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	99	80	—	—
4% los. w 56 lat	99	10	99	80
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	50	100	20
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	80	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	60	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	30	102	—
„ „ „ 4% (4 em.)	98	90	99	60
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	98	80	99	50
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	30	100	—
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	97	30	98	—
„ „ „ 4½% „ 200 „	101	10	101	80
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	85	—	91	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	26	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	253	—
100 rubli rosyjskich papierowych	253	—	255	—
100 marek niemieckich	117	30	117	90

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 9. listopada 1904

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100·—	100·20
styczeń-lipiec	99·85	100·05
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	100·30	100·50
kwiecień-październik	100·30	100·50
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	155·—	156·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	185·50	187·50
„ „ 1864 po 100 zł.	270·—	276·—
„ „ 1864 po 50 zł.	270·—	274·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	291·75	293·75
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	119·85	120·05
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100·—	100·20
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99·70	100·70
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118·60	119·60
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¼ pr. (ostemp. akcye)	508·—	509·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	127·65	128·65
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	99·60	100·60
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99·60	100·50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe)		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—·—	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99·85	100·85
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99·80	100·80
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99·20	100·20
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99·65	100·65
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99·50	100·50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118·—	—·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej)		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	98·10	98·30
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	162·—	164·50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	210·—	212·50
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	209·—	211·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	98·50	—·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97·75	98·75
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	275·—	282·—
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106·60	107·60
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99·20	100·20
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103·40	104·40
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	99·—	99·80
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99·35	100·35
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	97·—	98·—
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	94·—	98·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—·—	—·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99·55	100·55
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	307·—	317·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	297·—	307·50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	104·75	105·65
„ „ „ „ los 4 pr.	98·95	99·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·—	112·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101·40	102·40
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	98·80	99·80
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	99·—	99·40
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	100·—	—·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	99·75	100·50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—·—	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101·40	102·40
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102·40	103·30
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101·50	102·—
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	93·75	99·75
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100·25	100·50
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100·35	101·35
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	199·—	199·25
Tow. zegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	116·50	—·—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100·70	101·70
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101·30	102·30
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101·15	102·15
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101·65	102·65
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	92·50	93·50
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99·35	100·35
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	110·25	111·25
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	110·25	111·25
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99·20	100·20
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	20·75	21·75
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł	479·—	488·—
Clary 40 zł. m. k.	156·—	165·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	78·—	83·60
Losy miasta Krakowa 20 zł.	86·—	91·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	68·—	72·—
Palfy 40 zł. m. k.	164·—	173·50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	53·75	55·75
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	28·80	29·80
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	66·—	70·—
Salma 40 zł. mk.	223·—	233·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	77·—	81·—
St. Genois 40 zł. mk.	—·—	—·—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	230·—	300·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	283·50	284·50
Peszt. banku handl. 500 zł.	2885·—	2890·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	—·—	—·—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	793·—	794·—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	535·—	535·—
Galic. banku hip. 200 zł.	549·—	551·—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	270·—	290·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	450·—	450·90
„ Austro-węg. 1400 k.	1636·—	1646·—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	539·—	540·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	248·75	249·50
Zivnosteńska banka 100 zł.	249·—	250·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	434·—	439·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	415·—	425·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5590·—	5600·—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	580·—	584·—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
„ państwowych 200 zł	—·—	—·—
„ południowej 200 zł.	—·—	—·—
„ węg. galic. I. 200 zł.	406·—	410·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	880·—	884·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	660·—	665·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	1100·—	1110·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	483·25	484·25
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2331·—	2341·—
Schodnicy 500 kor.	698·—	700·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	309·—	312·—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117·62½	117·82½
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·37½	239·57½
Paryż za 100 franków	95·27½	95·40
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·65	117·95
Włoskie banki	95·25	95·40
Francuskie banki	95·12½	95·22½
Szwajcarskie banki	95·12½	95·22½
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·36	11·40
Austr. węg. 8 guld. złota monety	—·—	—·—
20-frankówka	19·08	19·10
20-markówka	23·51	23·59
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117·60	117·80
Włoskie banknoty za 100 lir	95·25	95·50
Ruble	2·53¾	2·54¾

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

(9312 1—3)

SĄDOWA HALA AUKCYJNA WE LWOWIE
ul. Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 3 do 6, w soboty popoł. od 3 do 8

Licytacye:

Poniedziałek 14. listopada 1904 od 10 do 12 godz laski, cybuchy, bal mąki i urządzenie sklepowe.

Wtorek 15. listopada 1904 od 10 do 12 godz. meble, fortepian, materye jedwabne, sukna i ubrania męskie.

Środa 16. listopada 1904 od 10 do 12 godz.: meble i sprzęty domowe i fortepian.

Czwartek 17. listopada 1904 od 10 do 12 godz.: meble, sprzęty domowe i większa ilość towarów żelaznych

Piątek 18. listopada 1904 od 10 do 12 godz.: narzędzia kowalskie, kapelusze damskie, urządzenie z fabryki wody sodowej i towary galanteryjne.

Sobota 19. listopada 1904 od 4 do 8 godz. meble, sprzęty domowe i stara garderoba.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 7. listopada 1904.

L. cz. E. 591/4 (5) (9305 1—3)

W sądzie tutejszym, odbędzie się dnia 30. listopada 1904 o godz. 10 przed południem, w biurze Nr. 1. licytacya realności lwh. 735 ks. gr. gm. kat. Mikulińce objętej, składającej się z pb. l. kat. 160/1 bez budynków.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 4 0 kor. a z utrzymaniem służebności mienia, światła, powietrza i widoku ją obciążającej na rzecz pb. l. kat. 159 w Mikulińcach na 200 kor. ocenionej 250 kor.

Najniższa cena wynosi 225 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mikulińce, dnia 14. października 1904.

L. cz. E. 719/4 (6) (9311 1—3)

Na żądanie Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Husiatynie, zastąpionego przez Dyrekcyę, odbędzie się dnia 1. grudnia 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12, licytacya 1/3 części realności objętej lwh. 1278 ks gr. gm. kat. Złotniki dłużnika Mykiety Małyniuka własnej składającej się z pgr. 1472.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 700 kor.

Najniższa cena wynosi 466 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wiśniowczyk, 22. października 1904.

L. cz E 1343/4 (4) (9307)

Na żądanie Dra Samuela Rappaporta zastąpionego przez Altera Mandelbauma odbędzie się dnia 29. grudnia 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya realności pod Nk. 213 w Radomyślu położonej lwh. 140 ks. gr. tejże gminy objętej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 4480 kor.

Najniższa cena wynosi 2677 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rozwadów, dnia 26. października 1904.

Nr. 7794 von 1904.

Aviso.

Von der Heeresverwaltung werden nach kaufmännischer Usance beschafft:

L. 7794 z roku 1904. (9197)

Ogłoszenie.

Zarząd wojskowy ma zakupić zwyczajem kupieckim:

Abstellungs-Termin / Termin dostawy			Für das Militär-Verpflegs-Magazin in / Dla wojskowego magazynu prowiant. w								Für das Militär-Verpflegs-Filial-Magazin in / Dla filii wojskowego magazynu prowiantowego w															
			Lemberg / Lwowie		Czernowitz / Czerniowcach		Stanislau / Stanisławowie		Złoczów / Złoczowie		Brzeżany / Brzeżanach		Kamionka strumił. / Kamionce strumił.		Kolomea / Kołomyi		Mosty wielkie / Mostach wielkich		Neu Żuczka / Nowej Żuczce	Tarnopol / Tarnopolu		Żółkiew / Żółkwi		Zborów / Zborowie	
			Roggen / Żyta	Hafer / Owsa	Roggen / Żyta	Hafer / Owsa	Roggen / Żyta	Hafer / Owsa	Roggen / Żyta	Hafer / Owsa	Roggen / Żyta	Hafer / Owsa	Roggen / Żyta	Hafer / Owsa	Roggen / Żyta	Hafer / Owsa	Roggen / Żyta	Hafer / Owsa	Hafer / Owsa	Roggen / Żyta	Hafer / Owsa	Roggen / Żyta	Hafer / Owsa	Roggen / Żyta	Hafer / Owsa
			Metercentner — Cetnarów metrycznych																						
Im Monate — W miesiącu	Dezember / grudniu	1904 u. zwar— / a mianowicie	bis inklusive 31. / włącznie do 31.	180	1700	600	—	900	1700	900	600	400	900	200	700	200	—	400	800	—	500	400	300	700	200	300
	Jänner / styczniu	1905 und zwar — / a mianowicie	bis inklusive 31. / włącznie do 31.	1800	1700	600	400	900	1700	900	400	400	900	200	600	200	—	300	800	800	500	400	300	700	100	300
	Februar / lutym		bis inklusive 28. / włącznie do 28.	1500	1700	500	400	850	1700	900	400	400	800	200	600	200	—	300	800	800	400	400	300	700	100	300
	März / marcu		bis inklusive 31. / włącznie do 31.	1400	1700	500	400	800	1800	900	400	400	900	200	600	300	—	300	800	800	400	400	300	700	100	300
	April / kwietniu		bis inklusive 30. / włącznie do 30.	1400	1600	500	400	800	1700	800	300	300	800	200	600	300	—	300	700	800	400	400	300	600	100	300
	Maj / maju		bis inklusive 31. / włącznie do 31.	1400	1600	500	300	800	1700	800	300	300	800	100	600	260	—	300	700	800	400	300	200	600	—	300
	Zusammen — Razem			9300	10000	3200	1900	5050	10300	5[illegible]00	2400	2200	5100	1100	3700	1460	—	1900	4600	4000	2600	2300	1700	4000	600	1800

1. Die bezüglichen, in Briefform deutlich abgefassten, mit (einer) 1 Krone Stempelmarke versehenen Verkaufanträge, welche an kein kürzeres als ein Impegno von vierzehn Tagen gebunden sein dürfen und zu deren Abfassung sich unbedingt der bei den k. u. k. Militärverpflegsmagazinen in Lemberg, Czernowitz, Stanislau und Złoczów, dann bei den Militär-Verpflegsfilialmagazinen in Brzeżany, Kamionka strumiłowa, Kolomea, Neu-Żuczka, Mosty wielkie, Monasterzyska, Tarnopol, Żółkiew und Zborów zum Preise von 4 Heller per Stück erhältlichen gedruckten Blankette zu bedienen ist, müssen bis längstens 22. November 1904, 10 Uhr vormittags, bei der Intendanz des 11 Korps in Lemberg im versiegelten Kouvert, mit der Bezeichnung: „Verkaufantrag auf Roggen und Hafer" versehen, eingebracht werden. Nachträglich, oder im telegraphischen Wege einlangende Verkaufanträge, sowie solche, welche den gestellten Bedingungen nicht entsprechen, bleiben unberücksichtigt; desgleichen Anträge, welche unklare, doppeldeutige und nicht für jedermann verständliche Ausdrücke enthalten. Das Impegno wird vom Verhandlungstage an gerechnet.

2. Die Verkaufanträge können entweder auf die ganzen vorstehenden Quantitäten, oder auch nur auf kleinere Partien der ausgeschriebenen Bedarfsmengen bis 100 q herabgestellt werden, wobei sich aber anderseits die Heeresverwaltung das Recht vorbehält, auch nur den einen oder anderen Artikel oder Teilquantitäten der offerierten Mengen anzunehmen.

Die Preise sind nicht kumulativ beziehungsweise komplexiv, sondern für jeden Artikel und jene Station abgesondert per Meterzentner oder per 50 kg. anzugeben. Stimmen im Verkaufantrage die in Ziffern und Buchstaben geschriebenen Preise nicht überein, so werden nur die in Buchstaben geschriebenen Preise berücksichtigt.

3. Der Intendanz unbekannte Unternehmer haben zu veranlassen, dass über ihre Solidität und Leistungsfähigkeit ein Zeugnis, u. zw.: wenn sie protokollierte Firmen sind, von der Handels- und Gewerbekammer, sonst aber von der zuständigen k. k. politischen Behörde I. Instanz auf die amtlichen Wege, u. zw. spätestens am Verhandlungstage sebst bei der Intendanz des 11. Korps in Lemberg einlange. Der auf das bezügliche Gesuch von der Kammer resp. der politischen Behörde erhaltene Bescheid, dass das Zeugnis auf amtlichem Wege bis zum Verhandlungstage an die Intendanz geleitet wird, ist dem Offerte beizuschliessen.

Die Ersteher haben — wenn es die Korpsintendanz für angemessen erachtet — die Erfüllung die eingegangenen Verpflichtung durch den Erlag einer Kaution in der Höhe von 10 Prozent des nach den genehmigten Preisen entfallenden Wertes der erstandenen Lieferung über Aufforderung zu versichern. Kaution hat der Verkäufer, im Falle ihm eine solche vorgeschrieben wird, nachträglich, binnen 48 Stunden nach Erhalt der Aufforderung, beizubringen.

Gemeinden, Produzenten und landwirtschaftliche Korporationen sind rücksichtlich jener Leistungen, welche sie mit ihren eigenen Kräften, beziehungsweise Erzeugnissen zu bewirken im Stande sind, vom Erlage eines Vadiums oder einer Kaution befreit, doch haben sie über Verlangen der Heeresverwaltung die für die anstanddslose Durchführung der Lieferung nötigen Garantien zu leisten. Den Gemeinden, Produzenten und landwirtschaftlichen Korporationen wird bei sonst gleichen Anboten rücksichtlich der Qualitäten und Preise vor anderen Mitbewerbern der Vorzug eingeräumt. Mit der Heeresverwaltung geschlossene Käufe dürfen an andere Personen nicht übertragen werden.

Produzenten haben zu veranlassen, dass rücksichtlich ihrer Leistungsfähigkeit vor dem Verhandlungstage bei der die Verhandlung abführenden Verpflegsanstalt Zeugnisse einlangen, welche entnehmen lassen müssen: Grösse der Anbauflächen des in Betracht kommenden Artikels, Mengen der daraus jährlich selbstgefechsten Produkte, ferner ob der Anbotsteller Eigentümer oder Pächter jener Realität ist, von welcher Produkte angeboten werden, ob er sie selbst bewirtschaftet oder durch eigene Organe bewirtschaften lässt, schliesslich ob der Offerent gleichzeitig Handel mit dem angebotenen Artikel gewerbmässig und die Landwirtschaft etwa nur nebenbei betreibt.

Diese Zeugnisse dürfen nicht über 2 Monate alt sein und sind bezüglich Produzenten, welche einem landwirtschaftlichen Vereine angehören, von diesem, sonst von der politischen Behörde auszustellen; die Einsendung dieser Zeugnisse ist daher bei diesen Behörden rechtzeitig anzuregen.

4. Die Abstellung der Artikel hat franko Depot der vorgenannten Verpflegs- (Filial-) Magazine nach Weisung derselben zu erfolgen.

Abstellungen nach Wahl des Verkäufers sind nicht zulässig, die Anbote müssen daher auf fixe d. i. die obangegebensn Abstellungstermine lauten und ist jede Rate längstens mit Schluss des betreffenden Monats abzustellen.

5. Auf die Lieferung ausländischer Körnerfrüchte wird nur ausnahmsweise reflektiert; wird solche offeriert, so sind mit dem Offerte zwei versiegelte Muster im Minimalgewichte von je 2 Kilogramm beizubringen.

Im Offerte muss die Provenienz der angebotenen Frucht immer angegeben werden.

6. Für die Abstellung kann die Begünstigung des Militärtarifes im Rückvergütungswege in Anspruch genommen werden, jedoch ist dies im Verkaufantrage zu bedingen, für welchen Fall die Provenienz der Lieferungsquantitäten womöglich nach den Bezugsorten zu spezifizieren kommt.

Den Lieferanten werden bei Lieferungen franco Bestimmungsstation die Frachtbriefe gegen Rückvergütung der von der Heeresanstalt etwa noch entrichteten Frachtdifferenzbeträge und Nebengebühren zu Reklamationszwecken überlassen.

1. Odnośne w formie listu dokładnie ułożone i marką stemplową na 1 (jedną) koronę zaopatrzone oferty, które nie powinny na krótszy czas jak na czternastodniowy termin obowiązywać, a do których sporządzenia bezwarunkowo blankietów drukowanych użyć się ma, które po cenie 4 halerzy za sztukę w magazynach prowiantowych we Lwowie, Czerniowcach, Stanisławowie i Złoczowie, tudzież we filialnych magazynach prowiantowych w Brzeżanach, Kamionce strumiłowej, Kołomyi, Nowej Żuczce, Mostach wielkich, Monasterzystach, Żółkwi, Zborowie i Tarnopolu są do nabycia, mają być oddane w zapieczętowanej kopercie z napisem: „Oferta dostawy na żyto i owies" najdalej do 22. listopada 1904 o godzinie 10 przed południem w Intendanturze II. Korpusu we Lwowie. — Oferty dostawy nadesłane zapóźno, lub drogą telegraficzną, jakoteż takie, które warunkom wymaganym nie odpowiadają, tudzież takie, które są niejasne, dwuznaczne lub zawierające nie dla każdego zrozumiałe wyrazy, nie będą uwzględnione. Impegno liczy się od dnia rozprawy.

2. Odnośne oferty mogą opiewać albo na całą wyż podaną ilość, albo też na mniejsze partye rozpisanej ilości aż do 100 cetnarów metr. przyczem zarząd wojskowy zastrzega sobie prawo zatwierdzenia jednego lub drugiego artykułu, lub pewnej tylko części oferowanej ilości.

Ceny od cetnara metr. na dostawić się mające artykuły nie należy podawać zbiorowo, względnie związkowo, lecz za każdy artykuł i dla każdej stacyi osobno.

Gdyby w ofercie liczbami i literami wyrażone ceny nie zgadzały się ze sobą, w takim razie będą tylko ceny literami uwydatnione, uwzględnione.

3. Przedsiębiorcy, którzy Intendanturze nie są znani, mają się postarać, aby świadectwo o ich rzetelności i możności dostawy, w razie, jeżeli mają protokołowaną firmę, przez Izbę handlowo-przemysłową, w przeciwnym zaś razie przez dotyczącą władzę polityczną I. instancyi w drodze urzędowej i to najpóźniej do wyż oznaczonego dnia rozprawy, Intendanturze 11. Korpusu we Lwowie przesłane zostało. Odpowiedź otrzymana na dotyczące podanie od Izby handlowej, albo od politycznej władzy, że świadectwo w drodze służbowej do dnia rozprawy do c. i k. Intendantury odesłane zostanie, potrzeba do oferty dołączyć.

Nabywcy są obowiązani także, jeżeli Intendantura korpuśna za potrzebne uzna, dla zapewnienia swoich zobowiązań, na wezwanie złożyć kaucyę w wysokości 10 procent wartości całej nabytej dostawy. Tę kaucyę — jeżeli takowa wyraźnie wymaganą będzie — należy złożyć w przeciągu 48 godzin po otrzymaniu wezwania.

Gminy, producenci (rolnicy) i spółki gospodarczo-rolnicze, uwolnieni są od składania wadyum i kaucyi, jeżeli są w stanie objęte dostawy uskutecznić z własnej produkcyi, mają jednak na żądanie zarządu wojskowego dać potrzebną gwarancyę co do punktualnego przeprowadzenia dostawy. Gminy, producenci i stowarzyszenia gospodarczo-rolnicze przy równych ofertach tak co do cen, jakoteż co do jakości mają pierwszeństwo przed innymi oferentami. Z zarządem wojskowym zawarte kupna nie śmią być innym osobom poruczone.

Producenci mają przed terminem licytacyi do magazynu prowiatowego, w którym się licytacya odbywa nadesłać świadectwa, w których ma być podane: wielkość uprawionego obszaru oferowanego produktu, ilość tegoż rocznie zebraną, czy są właścicielami czy dzierżawcami uprawianych obszarów, czy gospodarkę we własnym zarządzie lub przez swoich funkcyonaryuszy prowadzą, a w końcu czy dotyczący nie jest handlarzem oferowanego produktu a gospodarstwo prowadzi tylko dodatkowo.

Świadectwa owe muszą być przez towarzystwa gospodarcze jeśli oferenci do nich należą, w przeciwnym razie przez przynależną władzę polityczną i najwcześniej dwa miesiące przed dniem otwarcia ofert wystawione; dlatego też oferenci powinni w czas owych u wymienionej władzy zarządać.

4. Odstawa artykułów ma się odbyć franko do składów wyż wymienionych prowiantowych (filialnych) magazynów według wskazówek tychże.

Odstawy w terminie obranym przez oferenta są niedopuszczalne, oferty muszą zatem tylko na wyż oznaczony termin odstawy opiewać.

5. Dostawa zagranicznych zbóż będzie tylko wyjątkowo uwzględniona; przy oferowaniu tychże mają być razem z ofertą dwa zapieczętowane, najmniej 2 kilogramy ważące wzory nadesłane.

W ofercie musi być zawsze wymieniona proweniencya dostawić się mającego zboża.

6. Przy odstawie można się na kolejach posługiwać taryfą wojskową, za wynagrodzeniem zwrotnem, co już w podaniu zastrzedz sobie należy, w tym to razie należy proweniencyę pojedynczych partyi o ile możności przez wymienienie miejsc odbioru oznaczyć.

Dostawcy otrzymają przy dostawie franco w stacyi przeznaczenia listy frachtowe (przewozowe) za wynagrodzeniem niektórych przez zarząd wojskowy uiszczonych kwot w różnicach frachtowych i w innych bocznych należytościach w celach reklamacyjnych.

Zwraca się przytem szczególną uwagę na specyalne taryfy rozmaitych sieci kolejowych dla ruchu ogólnego, że przy naładowaniu pełnych wagonów zboża opłata za przewóz od takowych taniej wypadnie, aniżeli taryfa wojskowa.

Es wird besonders aufmerksam gemacht, dass Spezialtariffe auf verschiedenen Bahnstrecken im allgemeinen Verkehre namentlich für Naturalien in vollen Waggonladungen bestehen, welche noch billiger sind, als der Militärtarif.

7. Die Vorleihung ärarischer Säcke kann nur ausnahmsweise nach Massgabe der vorhandener Vorräte, wenn diese im Verkaufantrage bedungen und nur gegen Entrichtung der Leihgebühr zugestanden werden.

8. Der Roggen und Hafer muss unbedingt die für die Verpflegung des k. u. k. Heeres vorgeschriebene (magazinsmässige) Qualität haben.

9. Die Offerenten verzichten bezüglich der Erklärung der Heeresverwaltung über die Annahme ihres Offertes auf die Einhaltung der im § 862 des a. b. G.-B., dann in den Artikeln 318 und 319 des österr. H.-G., für die Erklärung der Annahme eines Versprechens oder Anbotes festgesetzten Fristen.

Die Heeresverwaltung behält sich das Recht vor, Verhandlungen betreff Abänderung der offerierten Preise und Bedingungen einzuleiten, wodurch jedoch die Haftung des Offerenten für sein ursprüngliches Offert, betreffend die Bedingungen und Preise nicht erlischt.

10. Die näheren Bedingungen, welche den Kaufabschlüssen zur Grundlage zu dienen haben, sind dem bei der Korpsintendanz, sowie bei den Militärverpflegsmagazinen in Lemberg, Czernowitz, Stanislau und Złoczów, bei den Militär-Verpflegsfilialmagazinen in Brzeżany, Mosty wielkie, Kolomea, Kamionka strumiłowa, Monasterzyska, Neu-Żuczka, Tarnopol, Żółkiew und Zborów, während den gewöhnlichen Amtsstunden zu jedermanns Einsicht aufliegenden Usanzenhefte vom 5. November 1904 Nr. 7794 zu entnehmen. Jeder Offerent ist bereits mit der Einbringung seines Verkaufantrages an die Bedingungen dieses Usanzenheftes, die Heeresverwaltung hingegen erst mit der Genehmigung des Anbotes gebunden. Ungeachtet dessen ist in dem Verkaufantrage zum Ausdrucke zu bringen, dass sich der Anbotsteller diesem, ihm im vollen Umfange bekannten Usanzenhefte Nr. 7794 vom 5. November 1904 unterwirft.

11. Usanzenhefte können bei den genannten Militär-Verpflegsmagazinnen zum Preise von 16 Hellern bezogen werden. Bei diesen Verpflegsanstalten können auch die erforderlichen Informationen eingeholt werden.

12. Die Zahlung wird nach Abstellung bis zu dem oben angesetzten Liefertermine in bedungener Qualität, gemäss den Bestimmungen des Usanzenheftes (Art. X. und besonderen Bestimmungen zu art. X.) durch die Postsparkasse geleistet.

13. Für Getreide mit einem höheren, als dem bedungenen Qualitätsgewichte, werden Preisbonifikationen nicht zugestanden.

14. Den Lieferanten können grundsätzlich keine Manipulationsdepots beigestellt werden. Die Bedingung auf Überlassung von ärarischen Depotraumlichkeiten an den Lieferanten behufs Herstellung des vorgeschriebenen Reinheitsgrades der zur Abstellung gelangenden Frucht wird nicht berücksichtigt.

15. Die aus dieser Lieferung erforderlichen Quitungsstempel trägt das Erar.

16. Gemeinden, Produzenten und landwirtschaftliche Korporationen geniessen besondere Begünstigungen und Erleichterungen, welche bei den im Punkte 10 genanten Militärverpflegsmagazinen, sowie bei der Intendanz des 11 Korps eingesehen werden können. Überdies sind diese Begünstigungen im Wege der politischen Behörden und landwirtschaftlichen Korporationen des Intendanzbereiches bereits verlautbart worden.

17. Verbindlich ist nur der deutsche Text dieser Kundmachung.

18. Zur Übernahme der Erklärung der Heeresverwaltung hat jeder Offerent für den Fall der Abwesenheit von seinem Wohnorte, einen Vertreter zu bestellen und diesen der Korpsintendanz, beziehungsweise der Verpflegsanstalt, bei welcher das Offert eingebracht wurde, namhaft zu machen. Unterlässt der Offerent diese Massregel zu treffen, so erkennt er stillschweigend die durch Mitteilung an einen Hausgenossen oder in Ermanglung eines solchen durch Anschlag an seine Wohnung bewirkte Verständigung von der Annahme des Offertes als giltig und bindend an.

Von der k. u. k. Intendanz der 11. Korps.

Lemberg, am 5. November 1904.

7. Wypożyczanie wojskowych worów może tylko wyjątkowo i to w miarę znajdujących się zapasów i za złożeniem przepisanego odszkodowania tylko wtedy nastąpić, jeżeli to w podaniu zastrzeżonem zostało.

8. Żyto i owies musi bezwarunkowo odpowiadać jakości ustanowionej przepisami dla zaopatrzenia c. i k. wojska w żywność. Zboże, które jest robaczliwe, nie przyjmie się pod żadnym warunkiem.

9. Oferenci zrzekają się przysługującego im prawa żądania dotrzymania ze strony zarządu wojskowego terminu ustanowionego w § 862 u. c. i w artykułach 318 i 319 u. h. dla oświadczenia przyrzeczenia lub oferty.

Zarząd wojskowy zastrzega sobie jednak prawo, wdrożyć pertraktacye celem zmiany oferowanych warunków i cen, pomimo czego jednak oferent pozostaje dalej zobowiązany co do warunków i cen w ofercie podanych.

10. Bliższe warunki, które tym kupnom za podstawę służyć mają, są w zeszytach zwyczajów kupieckich (Usanzenheft) z dnia 5. listopada 1904 do L. 7794 osobno zawarte i mogą być przez każdego interesowanego w Intendanturze, magazynach prowiantowych we Lwowie, Czerniowcach, Stanisławowie i Złoczowie i w filialnych magazynach prowiantowych w Brzeżanach, Mostach wielkich, Kołomyi, Kamionce strumiłowej, Monasterzyskach, Żaczce nowej, Tarnopolu, w Żółkwi i w Zborowie podczas zwykłych godzin urzędowych przejrzane.

Każdy oferent jest już z chwilą wniesienia oferty warunkami tego zeszytu zwyczajów kupieckich (Usanzenheft) związany, zaś zarząd wojskowy dopiero z chwilą przyjęcia oferty. Pomimo to należy w ofercie wyraźnie podać, że sprzedający ze znanymi mu w całej osnowie warunkami tego zeszytu (Usanzenheft Nr. 7794 z 5. listopada 1904) zupełnie się zgadza.

11. Przepisanych zeszytów (Usanzenhefte) można nabyć w wyż wymienionych prowiantowych magazynach (filiach) po cenie 16 h. W tych zakładach można także zasięgnąć potrzebnych wyjaśnień.

12. Zapłata nastąpi po odstawieniu do wyżej postanowionego terminu dostaw, w omówionej jakości, według przeznaczeń w zeszycie zwyczajów kupieckich (Usanzenheft Art. X i według szczegółowych przeznaczeń do Artykułu X) w drodze pocztowej kasy oszczędności.

13. Za zboże, mające wyższą wagę jakościową od zawarunkowanej, nie będzie przyznaną żadna bonifikacya.

14. Baraków manipulacyjnych, jakoteż zabudowań wojskowych, do czyszczenia zboża, przed odstawieniem tegoż, dostawicielom odstępywać się nie będzie.

Warunki dotyczące odstąpienia baraków lub zabudowań wojskowych liwerantom w celu przepisanego czyszczenia zboża przed odstawką, uwzględnione nie będą.

15. Wydatki na stemple na kwity z tej dostawy wynikłe ponosi wojskowość.

16. Gminom, producentom i stowarzyszeniom rolniczym przyznane będą pewne uwzględnienia i ułatwienia, które w biurze Intendantury c. i k. 11. Korpusu we Lwowie, jakoteż w magazynach prowiantowych punktem 10. objętych, strony interesowane przeglądnąć mogą. Ogłoszenie tych ułatwień poczyniły także władze polityczne i towarzystwa rolnicze leżące w obrębie Intendantury.

17. Obowiązuje tylko niemiecki tekst niniejszego ogłoszenia.

18. W celu podjęcia oświadczenia zarządu wojskowego powinien każdy oferujący w razie swej nieobecności w miejscu zamieszkania ustanowić zastępcę i podać nazwisko tegoż intendanturze korpuśnej, względnie urzędowi prowiantowemu, gdzie oferta wniesioną została. W razie niezastosowania się do przepisu tego uznaje oferujący uwiadomienie go o przyjęciu jego oferty za pośrednictwem jednego z członków rodziny, albo w braku tychże przez przybicie tegoż uwiadomienia w pomieszkaniu jego, jako ważne i obowiązujące.

Od c. i k. Intendantury 11. Korpusu.

Lwów, dnia 5. listopada 1904.

L. 18541/904. (9243 3—3)

Obwieszczenie.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa i wina, moszczu winnego, zacieru winnego tudzież moszczu owocowego w okręgach dzierżawnych niżej poszczególnionych na rok 1905 a warunkowo z zastrzeżeniem milczącego odnowienia względnie wypowiedzenia kontraktu dzierżawy na dalszy drugi i trzeci rok, lub bezwarunkowo na trzy lata t. j. od 1. stycznia 1905 do 31. grudnia 1907 rozpisuje się publiczną licytacyę drugą na dzień 16. listopada 1904 od godziny 8 rano do godziny 12 w południe.

Oferty pisemne zaopatrzone w 10% wadyum można wnosić na ręce Dyrektora okręgu skarbowego w Tarnowie najpóźniej do 2 godziny po południu dnia poprzedzającego termin ustnej licytacyi t. j. 15. listopada 1904.

Kwity kasowe opiewające na kaucye nie wygasłej dzierżawy, losy i książeczki kasy oszczędności, nie będą przyjmowane ani jako wadya licytacyjne, ani jako kaucye dzierżawne (rozp. minist. skarb. z dnia 3. grudnia 1901 l. 72.238).

Składający wadyum względnie kaucyę dzierżawną w obligacyach mają przedłożyć spisy tychże obligacyj w 3 egzemplarzach po myśli reskryptu c. k. Minist. skarbu z dnia 17. lipca 1903 l. 10067.

Dzierżawca podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i zacieru winnego tudzież moszczu owocowego obowiązanym jest po myśli ustawy krajowej z dnia 23 grudnia 1903 Dz. ust. kraj. Nr. 146 pobierać dodatek krajowy do podatku spożywczego od wina, moszczu i zacieru winnego, tudzież moszczu owocowego, jak długo ten dodatek krajowy istnieć będzie i za prawo tego poboru dodatku krajowego opłacać 30% od czynszu dzierżawnego podatku spożywczego.

Zmiana tego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek co zmiana taryfy podatku spożywczego.

Bliższe warunki licytacyjne jakoteż wykaz miejscowości należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnowie, tudzież we wszystkich nadzorach straży skarbowej do tutejszego okręgu skarbowego należących.

Wykaz okręgów dzierżawnych.

Podatek konsumcyjny	Nazwa okręgu dzierżawnego	Cena wywołania		Złożyć się mające wadyum		Oznaczenie taryfy	Licytacya ustna odbędzie się
		K	h	K	h		
od mięsa	Tarnów	76686	79	7669	—	miasto z przedmieściami w I. klasie, inne miejscowości w III. kl	dnia 16. listopada 1904 od godziny 8 rano do 12 w południe w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnowie.
od wina	Brzesko	849	99	85	—	Taryfa C. ust. z 18. maja 1875	
	Przecław	249	—	25	—		

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Tarnów, dnia 29. października 1904.

L. cz. E. 423/4 (20) (9205 2—3)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 16. grudnia 1904 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 7, licytacya realności l. w. h. 816 ks. gr. gminy kat. Bohorodczany, dłużników Karoliny z Kalików Teodorowiczowej, Joanny Kalik, Józefa Kalika i Franciszka Kalika własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 9414 kor.

Najniższa cena wynosi 4707 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, zatwierdzone ts. uchwałą z dnia 25. lipca 1904 E 423/4 (10) i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Dla osób którymby niniejszy edykt z jakiegokolwiek bądź powodu nie został doręczonym ustanawia się kuratora w osobie p. Teodozego Pelewicza c. k. notaryusza w Bohorodczanach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bohorodczany, dnia 25. października 1904.

L. cz. E. 2317/4 (7) (9250 2—3)

Na żądanie Herza Weissbroda kupca w Tarnopolu, odbędzie się dnia 7. grudnia 1904 o godz 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22, licytacya realności obj. whl. 572 ks. gr. gm. Łozowa z parceli bud. l. kat. 76 i 77 na których znajduje się chata z budynkami pod l. sp. 48 i z parc. gr. lkat. 129, 130, 964, 888, 889, 1384 1, 1384/3 i 1384/4 się składającej oraz b) realności obj. whl. 573 gm. kat. Łozowa z parceli grunt. l. kat. 1384/2 się składającej wraz z przynależytościami.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione łącznie na 7110 kor., przynależności zaś na 280 kor.

Najniższa cena wynosi 4926 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnopol, dnia 31. października 1904.

L. cz. E. 625/4 (7) (9304 1—3)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 13. grudnia 1904 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 1, licytacya realności lwh. 27 ks. gr. gm. kat. Mikulińce objętej składającej się z pb. l. kat. 70 pustej ocenionej na 500 kor. z przynależnym 5 stosami kamieni na 40 kor.

Najniższa cena wynosi 540 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się przyjmuje i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Licytacya odbywa się celem zniesienia współwłasności, zatem długi i ciężary realności pozostają takową nietknięte.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mikulińce, dnia 18. października 1904.

L. cz. E. 1049/4 (6) (9293)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 13. grudnia 1904 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 7, licytacya realności lwh 603 gminy Bohorodczany nieobjętej masy spadkowej Eisiga Thalera syna Leiby własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1100 kor.

Najniższa cena wynosi 550 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Dla osób, którymby niniejszy edykt z jakichkolwiek bądź powodów nie został doręczony ustanawia się kuratora w osobie p. Teodozego Pelewicza c. k. notaryusza w Bohorodczanach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bohorodczany, dnia 7. października 1904.

L. cz. E. 3808/4 (9297)
Zobowiązani Pyłyp Kuniewicz i Hryń Tkaczuk w Hołyniu.

Dnia 28. listopada 1904 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w sali rozpraw Nr. III. sądu tutejszego licytacya a) 1/4 części realności lwh. 195 gm. Hołyń Pyłypa Kuniewicza własnej, b) 2/9 części realności lwh. 296 gm. Hołyń Hrynia Tkaczuka syna Jana własnej.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 25 kor., ad b) na 1790 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 14 kor. 28 hal., ad b) 1140 kor., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 12. października 1904.

L. cz. E. 3715/4 (9298)
Zobowiązani Lipa i Chaja Fuchsgelb w Zawoju.

Dnia 28. listopada 1904 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w sali rozpraw Nr. III. sądu tutejszego licytacya realności lwh. 105 gm. Zawój wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego, stajnki, drewutni i domu zwykłego.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1100 kor., przynależności zaś na 656 kor.

Najniższa cena wynosi 1172 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, biuro Nr. 8.

Tak prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 14. października 1904.

L. cz. E. 4006/4 (9299)
Zobowiązany Dyonizy Chomyn i tow. w Siwce.

Dnia 27. grudnia 1904 o godz. 9 rano, odbędzie się w sali rozpraw Nr. III. sądu tutejszego, licytacya I.) realności lwh. 104, II.) połowy realności lwh. 387 gm. Siwka objęte wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione ad I.) na 500 k r, ad II) na 100 kor.

Najniższa cena wynosi ad I.) 333 kor. 32 hal., ad II.) 66 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 14. października 1904.

L. cz. E. 3878/4 (9300)
Zobowiązany Stefan Matijan i tow. w Nowicy.

Dnia 12. grudnia 1904 o godzinie 9 rano odbędzie się w sali rozpraw Nr. III. sądu tutejszego licytacya a) realności lwh. 638, b) realności lwh. 1169 gminy Nowica objęte wraz z przynależnościami składającemi się z domu stodoły stajni i parkanu.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione ad a) na 1790 kor. ad b) na 700 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 1140 kor. ad b) 466 kor. 66 hal., poniżej tych cen sprzedaż do skutku nie przyjdzie.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 12. października 1904.

L. cz. E. 631/4 (9306)

Dnia 17. listopada 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., odbędzie się licytacya 3/24 części realności lwh. 108 ks. gr. grunt. gm. Niestanice wraz z przynależnościami, składającemi się ze studni i parkanu.

Nieruchomość ta jest ocenioną na 977 kor. 50 hal., przynależności zaś na 3 kor.

Najniższa cena wynosi 653 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radziechów, 11. października 1904.

L. cz. E. 656/4 (2) (9301)

Dnia 18. listopada 1904 o godz. 9 rano odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya a) 1/3 z 5/7 części posiadłości wykazem l. 1242 i b) całej posiadłości wykazem 1243, gminy kat. Dobrotwór objętych.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 288 kor. 09 hal., ad b) na 525 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 192 kor. 06 hal., ad b) 350 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w sądzie tutejszym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kamionka str., 10. października 1904.

L. cz E. 1317/4 (6) (9290)

Na żądanie pana Ig acego Mazurkiewicza syna Franciszka jako cesyonaryusza Grzegorza Niechcaja, odbędzie się dnia 22. listopada 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 w Brzeżanach licytacya:

a) 7/10 części realności objętej wykazem hip. 238 ks. grt. gm. Brzeżany,

b) 7/10 części realności objętej wykazem hip. 239 ks. grt. gm. Brzeżany,

c) 2/5 części realności objętej wykazem hip. 240 ks. grt. gm. Brzeżany,

d) 2/10 części realności objętej wykazem hip. 1446 ks. grt. gm. Brzeżany własnych ad a), b), c), d) Władysława Buczkowskiego, Albiny z Buczkowskich Szymańskiej.

Cząstki każdej realności będą licytowane osobno.

W razie ściągnięcia ceny z której wierzyciele popierający znajdą zupełne zaspokojenie, sprzedaż części dalszych realności nie nastąpi.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione: ad a) 11.701 kor. 60 hal., ad b) 14.513 kor. 35 hal., ad c) 246 kor. 24 hal., ad d) 6 kor. 17 hal

Przynależności zaś niema.

Najniższa cena wynosi cząstek realności ad a) 7801 kor. 07 hal., ad b) 7414 kor. 18 hal., ad c) 164 kor. 10 hal., ad d) 4 kor. 52 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Brzeżany, dnia 8. października 1904.

L. 7293. (9163 2—3)
Obwieszczenie.

Aby zabezpieczyć rozwożenie przedmiotów należących do skarbu wojskowego, dostawę dorożek i koni z uprzęgiem tak dla c. i k. wojska jak i dla obrony krajowej dla stacyi Krakowa z Podgórzem na czas od 1. stycznia do 31. grudnia 1905, odbędzie się w dniu 21. listopada 1904 o godz. 10 przed południem w c. i k. magazynie żywności w Krakowie publiczna rozprawa ofertowa.

Bliższe warunki jak i dla rozprawy tej przygotowany zeszyt warunkowy mogą być przejrzane w godzinach urzędowych w c. i k. magazynie żywności w Krakowie bastyon IV.

Z c. i k. Intendantury 1. korpusu.

Upadłości.

L. cz. S. 3/4 (2) (9275 1—3)

Na wniosek Majera Kliersfelda, kupca w Koniuszkach otwiera się po myśli § 62 l. 1 ord. konk. konkurs do majątku Majera Kliersfelda w Koniuszkach.

Komisarzem upadłości mianuje się c. k. Radcę sądu krajowego p. Harasymowicza w Rohatynie, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dr. Samuela Schaudera w Rohatynie.

Wierzytelności konkursowe zgłosić należy w tym sądzie albo w c. k. sądzie powiatowym w Rohatynie do 30. listopada 1904.

Audyencyę do wyboru wyznacza się na dzień 15. listopada 1904 godz. 9 rano, ogólną zaś audyencyę likwidacyjną na dzień 6. grudnia 1904 godz. 9 rano obie w c. k. sądzie powiatowym w Rohatynie przed panem komisarzem konkursowym.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Brzeżany, dnia 28 października 1904.

L. cz. S. 4/4 (2) (9276 1—3)

Na wniosek Mosesa Kliersfelda, kupca w Koniuszkach otwiera się po myśli § 62 l. 1 ord. konk. konkurs do majątku Mosesa Kliersfelda w Koniuszkach.

Komisarzem upadłości mianuje się c. k Radcę sądu krajowego p. Harasymowicza w Rohatynie, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dr. Samuela Schaudera w Rohatynie.

Wierzytelności konkursowe zgłosić należy w tym sądzie albo w c. k. sądzie powiatowym w Rohatynie do 30. listopada 1904.

Audyencyę do wyboru wyznacza się na dzień 15 listopada 1904 godz. 9 rano, ogólną zaś audyencyę likwidacyjną na dzień 6. grudnia 1904 godz. 9 rano, obie w c. k. sądzie powiatowym w Rohatynie przed panem komisarzem konkursowym.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Brzeżany, dnia 28. października 1904.

L. cz. S. 5/4 (2) (9277 1—3)

Na wniosek Irego Kliersfelda, kupca w Koniuszkach otwiera się po myśli § 62 l. 1 ord. konk. konkurs do majątku Irego Kliersfelda w Koniuszkach.

Komisarzem upadłości mianuje się c. k. Radcę sądu krajowego p. Harasymowicza w Rohatynie, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dr. Samuela Schaudera w Rohatynie.

Wierzytelności konkursowe zgłosić należy w tym sądzie albo w c. k. sądem powiatowym w Rohatynie do 30. listopada 1904.

Audyencyę do wyboru wyznacza się na dzień 15. listopada 1904 godz. 9 rano, ogólną zaś audyencyę likwidacyjną na dzień 6. grudnia 1904 godz. 9 rano obie w c. k. sądzie powiatowym w Rohatynie przed panem komisarzem konkursowym.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Brzeżany, dnia 28. października 1904.

L. cz. S. 2/4 (12) (9284)

W sprawie konkursowej „Spółki owocarskiej w Nadwórnie“ zamianowano tymczasowego zawiadowcę tej masy dr. Jakóba Andermana adw. w Delatynie stałym zawiadowcą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 7. października 1904.

Konkursa.

L. 150.469 (9266 2—3)
Obwieszczenie.

W celu nadania stypendyów artystom rokującym dobre nadzieje na przyszłość a nie posiadającym środków do dalszego kształcenia się w zawodzie artystycznym, wzywa się niniejszem w myśl reskryptu Pana Ministra Wyznań i Oświaty z dnia 12. października 1904 l. 35.481 tych artystów z królestw i krajów reprezentowanych w Radzie Państwa którzy pracując samodzielnie w zawodzie poezyi, malarstwa, sztuk pięknych plastycznych i kompozycyi muzycznej chcą ubiegać się o stypendyum artystyczne, a mogą wykazać się warunkami poniżej podanymi, aby wnieśli swe podania do c. k. Namiestnictwa najpóźniej do 1. marca 1905.

Prawo do ubiegania się o rzeczone stypendyum mają z wykluczeniem uczniów szkół sztuk pięknych jakoteż artystycznych rękodzielników tylko artyści samodzielnie tworzący.

W podaniu należy:

1. Przedstawić przebieg dotychczasowego kształcenia się tak ogólnego jakoteż fachowego w zawodzie artystycznym, tudzież wykazać swoje osobiste stosunki (miejsce urodzenia i przynależności, wiek, stan, miejsce zamieszkania, stosunki majątkowe, rodzinne i t. d.).

2. Podać w jaki sposób kandydat zamierza użyć uzyskane stypendyum w celu dalszego kształcenia się.

3. Wymienić i dołączyć okazy swoich prac artystycznych, z których każdy ma być zaopatrzony imieniem i nazwiskiem autora.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, 5. listopada 1904.

L. 155.810 (9264 2—3)
Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania opróżnionego z fundacyi im. Józefa Gerzabka stypendyum rocznych 300 kor. rozpisuje się niniejszem konkurs do 15. grudnia 1904 r.

O to stypendyum ubiegać się mogą przedewszystkiem męzcy potomkowie rodzeństwa fundatora a to: brata jego Ferdynanda Gerzabka, siostry Karoliny Menger i siostry Teresy Schebesta, uczęszczający do któregokolwiek zakładu naukowego w Austryi, mianowicie do szkół średnich i wyższych lub stojących z niemi na równi szkół fachowych, wykazując się zresztą dobrymi postępami w naukach i dobrymi obyczajami.

W braku takich męzkich krewnych nadaną będzie kwota stypendyjna jako posag żeńskim potomkom prawym wspomnianego rodzeństwa fundatora, wykazującym nienaganne obyczaje

Dopiero gdyby ani męzkich ani żeńskich potomków tego rodzeństwa fundatora nie było, może to stypendyum być nadane także nie należącym do tej rodziny uczniom wyżej wykazanych szkół, odznaczającym się dobrym postępem w naukach i dobrymi obyczajami.

Podania zaopatrzone metryką urodzenia, świadectwem postępu w naukach, ubóstwa i moralności ewentualnie wykazaniem pochodzenia od powyżej wymienionego rodzeństwa fundatora mają być wniesione za pośrednictwem władzy szkolnej w terminie powyższym do c. k. Namiestnictwa.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 5. listopada 1904.

L. 2276. (9272 1—3)

Przy Wydziale powiatowym w Grybowie jest do obsadzenia z dniem 1. stycznia 1905 posada akuszerki okręgowej w Ciężkowicach.

Do posady tej przywiązaną jest płaca 240 kor. rocznie w miesięcznych ratach z dołu, do okręgu tego należy 8 gmin, w których czynności akuszeryjne, spełniać będzie obowiązaną.

Podania należycie kwalifikacyjnemi dokumentami zaopatrzone, wnieść należy do Wydziału powiatowego w Grybowie do dnia 30. listopada 1904.

Wydział Rady powiatowej.

Grybów, dnia 5. listopada 1904.

L. 11436. (9271 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Reskryptem z dnia 25. kwietnia 1904 l. 141340 zezwoliło c. k. Namiestnictwo po zasięgnięciu opinii krajowej Rady zdrowia, ażeby w Magierowie została otwartą publiczna apteka wskutek czego rozpisuje się na tę aptekę konkurs z terminem do końca grudnia b. r.

Podania marką ostemplowaną na 2 kor. opatrzoną należy wnieść w powyższym terminie konkursowym do c. k. Starostwa dołączając:

1. metrykę urodzin,
2. dowód przynależności państwowej,
3. dowód własnowolności,
4. świadectwo tyrocyonalne,
5. dyplom magistra farmacyi z poświadczeniem ukończonego przepisanego pięciolecia służby zawodowej,
6. świadectwo z całego czasokresu praktyki w zawodzie aptekarskim i samoistnego prowadzenia apteki,
7. dowód znajomości języków krajowych,
8. dowód posiadania odpowiedniego zakładowego kapitału.
9. zobowiązanie iż nabywca koncesyi co najmniej przez lat 10 osobiście tę koncesyę wykonywać będzie.

Rawa, dnia 29. października 1904.

Wyroki prasowe.

Bl. 255. (9226)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jungbunzlau hat mit dem Erkenntnisse vom 2. November 1904, Pr. 14/4, die Weiterverbreitung der Nr. 17 der Zeitschrift: „Zajmy obcanske“ vom 29. Oktober 1904 wegen der Artikel: „Besidka“ und „Rovnali hrbolatou dlazbu na namesti“ nach §. 300 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. IV. 132/94 (50) (9204 3—3)

Dla nieobecnych Dawida Goldberga, Mojżesza Goldberga i Izaaka Goldberga mianuje się po myśli § 276 u. c. kuratorem dra Maciejowskiego adw. w Bieczu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Biecz, dnia 10. października 1904.

L. cz. C. V. 495/4 (4) (9233 3—3)

W sporze Jakóba Nowaka przeciw Franciszkowi Nowakowi z Czulic o 419 kor. dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanawia się kuratorem adwokata dra Jana Jakubowskiego z Krakowa.

Audyencya na 6. października 1904 o 11-tej Sala III.

Pozwany ma kuratorowi dostarczyć środków obrony względnie sam lub przez pełnomocnika do rozprawy stawić się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kraków, dnia 23. sierpnia 1904.

L. cz. C. III. 329/4 (3) (9221 3—3)

Przeciw Mendlowi Aberdam, Abrahamowi Aberdam, Aronowi Aberdam, Jakóbowi Aberdam, Mindli Reisner, Esterze Kalman, Lipschy Nathansohn, Scheindli Landau, Machli Thumin i Sarze Holodetr, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Starym Samborze przez małoletnich: Adama, Ausberty, Zdzisława i Wiktora Dwernickich zastępowanych przez matkę i opiekunkę Jadwigę 1o Dwernicką 1o Krynicką pozew o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 900 kor. i t. d. ze stanu biernego dóbr tab. Topolnica.

Na podstawie uchwały wyznaczono rozprawę na dzień 19. listopada 1904 godz. 9 rano w tut. sądzie, w biurze Nr. 6 odbyć się mającą.

Dla pozwanych ustanowiono c. k. notaryusza Felicyana Girzejowskiego w Starym Samborze kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki pozwani w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Stary Sambor, 11. października 1904.

L. cz. Cw. III. 1047/4 (1) (8845)

Przeciw Władysławowi Starnowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Szymona Rakowera w Krakowie pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z 9. października 1904 Cw. III. 1047/4 (1).

Celem strzeżenia praw Władysława Starnowskiego ustanawia się p. dra Adolfa Lieblinga adwokata w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 9. października 1904.

L. cz. Cw. 1376/4 (1) (9280)

Przeciw nieobecnemu Wojciechowi Wróblowi przedtem w Woli węgierskiej, wniesionym został do tut. sądu przez Wolfa Fischlera kupca w Pruchniku, pozew o wydanie nakazu zapłaty sum wekslowych 90 kor, 90 kor. i 90 kor. zpn.

Nakaz zapłaty wydano.

Celem strzeżenia praw Wojciecha Wróbla ustanawia się kuratorem dra Goldfarba adwokata w Przemyślu który go zastępywać będzie w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Przemyśl, dnia 27. października 1904.

L. cz. C. I. 206 4 (1) (9308

Przeciw Eizykowi Stockheim, Abrahamowi Schwarzstein, Leibie Pellenberg, Kressli 1 Pellenberg 2 Zins, Jacentemu Zachariasiewiczowi i Jakóbowi Balsamowi których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Radymnie przez Laję Gitter, Hindę Rapp i Taubę Feld pozew o uznanie pretensyi 400 dukatów z pn. za zgasłą.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 15 grudnia 1904 godzina 9 przed poł. do tego sądu biuro Nr. 5.

Celem strzeżenia praw pzwanych ustanawia się pana Dawida Meistra w Radymnie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Radymno, dnia 3. listopada 1904.

L cz. Cw. 509 4 (1) (9288)

Przeciw Salomonowi Goldfingerowi z Zembrzyc krórego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Wadowicach przez Naftalego Günsberga kupca w Zembrzycach pozew o wydanie wekslowego nakazu zapłaty pto 200 kor. zpn.

Na podstawie pozwu tego wydano wekslowy nakaz zapłaty z dnia 31. października 1904 Cw, 509/4 (1) mocą którego poleco pozwanemu Salomonowi Goldfingerowi aby Naftalemu Günsbergowi sumę wekslową 200 kor. w dniach 3 pod rygorem egzekucyi zapłacił.

Celem strzeżenia praw Salomona Goldfingera z Zembrzyc ustanawia się pana Dra Franciszka Górę adwokata w Wadowicach kuratorem

Tenże kurator zastępować będzie Salomona Goldfingera z Zembrzyć w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II.

Wadowice, dnia 31. października 1904.

L. cz. C. IV. 223/4 (1) (9329)

Przeciw Annie z Barciów Galińskiej z Nowej wsi, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Strzyżowie przez Franciszkę z Jacków Baciową pozew o zapłatę kwoty 997 kor. 50 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 11. listopada 1904 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Anny z Barciów Galińskiej ustanawia się p. Antoniego Barcia w Nowej wsi kuratorem.

Tenże kurator będzie zastępował Annę Galińską w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona sama w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Strzyżów, 27. października 1904.

L. Prez. 35/20 (4) (8786 3—3)

Edykt.

W c. k. Urzędzie podatkowym w Rożniatowie jako depozycie sądowym znajdują się od 30 lat w przechowaniu w niżej wymienionych masach, papiery wartościowe, tudzież książeczki wkładkowe kas oszczędności.

Liczba porz.	Data i liczba polecenia sądowego	Dzień złożenia	Oznaczenie masy	Przedmioty znajdujące się w przechowaniu	kwota względnie wartość K	h
1	1/12 1865 L. 2896	1/12 1865	Masa spadkowa po śp. Ignacym Heller	Książeczka wkładkowa Samborskiej kasy oszczędności Nr. 32.906 na	7	25
2	1/12 1860 L. 1589	1/12 1860	Masa gminy Lipowicy (niewiadomi właściciele)	dtto Nr. 33.010 na	56	11
3	23/10 1860 L. 1408	23 10 1860	Masa spadkowa po Ignacym Tatomirze	3% obligacya c. k. Państwowej kasy depozytowej we Wiedniu z 17/10 1848 Nr. 3006 na 1 fl. 33 ct. — wal. kor. na	3	25
4	19/11 1872 L 4666	19/11 1872	Masa spadkowa po śp. Kazimierzu Witkowskim	Książeczka wkładkowa Samborskiej kasy oszczędności Nr. 32.909 na	3	88
5	11 8 1863 L. 1393	11/8 1863	Masa spadkowa po śp. Fediu Prokopów	Książeczka wkładkowa Lwowskiej kasy oszczędności Nr. 19.554 na	70	52
6	—	1/9 1867	Masa spadkowa po śp. Maryi Jaworskiej i Fedorze Przestrzelskiej	Książeczka wkładkowa Samborskiej kasy oszczędności Nr. 33.008 na	14	42

Niniejszem wzywa się wszystkich uprawnionych aby do tych depozytów swe prawa w ciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni licząc od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w Gazecie Lwowskiej w tutejszym sądzie zgłosili i w należyty sposób wykazali, w przeciwnym bowiem razie depozyta te zostaną uznane za przepadłe na rzecz c. k. Skarbu Państwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rożniatów, dnia 14. października 1904.

L. cz. Cw. 2093 4 (3) (9283)

Przeciw Chaji Willner, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Herscha Kaphana pozew o 6000 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty 27. sierpnia br.

Celem strzeżenia praw Chaji Willner ustanawia się p. adw. dr. K. Fruchta w Stanisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona sama w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 3. września 1904.

L. cz. C. 248/4 (1) (9335)

Przeciw niewiadomemu z pobytu Wojciechowi Adamczykowi wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Krościenku przez Jana i Rozalię Krzyńskich w Szczawnicy pozew o usunięcie zabudowań.

Na podstawie pozwu tego wyznacza sąd tutejszy audyencyę na dzień 18. listopada 1904 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z pobytu pozwanego Wojciecha Adamczyka ustanawia się pana Dra Władysława Zajączkowskiego w Krościenku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego z pobytu pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krościenko, dnia 28. października 1904.

L. cz. C. 262/4 (2) (9335)

Przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Maryannie Kohutowej wnieśli Stefan i Ewa Kohutowie pozew o własność 9,144 części realności lwh. 26 i 66, 3/8 części z połowy realności lwh. 65 i z całej realności lwh. 91 gminy Żydowskie.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 15. listopada 1904 godzina 10 rano biuro Nr. 4.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanej kuratorem p. Wasyl Bawanko wójt w Krempny będzie pozwaną zastępywać, dopóki się ona w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żmigród, dnia 7. listopada 1904.

L. cz. C. II. 55/4 (1) (9331)

Przeciw Antoniemu Lasko, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu tutejszego przez Tomasza Laskę Kowala w Łoponiu pozew o uznanie obowiązku wypłacenia pozwanemu 1/4 części z równowartości real. lwh. 47 ks. gr. gm. Łopoń za zgasły i o ekstabulacyę tegoż obowiązku.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 29. listopada 1904 o godz. 9 rano do tego sądu biuro Nr. 2.

Celem strzeżenia praw p. Antoniego Laski, ustanawia się p. Tomasza Kłuska, gospodarza w Łoponiu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wojnicz, dnia 20. października 1904.

Spadki.

L. cz. A. 89/2 (11) (8619 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Limanowej podaje do wiadomości, iż 23. stycznia 1902 zmarł Teofil Jurkowski w Kłodnem z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli za kodycyl uznanego.

Sąd nie znając pobytu jedynego ustawowego dziedzica Józefa Jurkowskiego wzywa go, ażeby w przeciągu roku jednego zgłosił się w tymże sądzie i wniósł oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z kuratorem Janem Wysockim c. k. notaryuszem dla niego ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Limanowa, dnia 2. września 1904.

Firmy.

L. cz. Firm. 448 (4) (8819)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm podyńczych wykreślono:

Siedziba firmy: Kolbuszowa.

Brzmionie firmy: Jakób Berl.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel jaj.

Skutkiem zwinięcia przemysłu.

Dzień wpisu: 8. października 1904.

C k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 8. października 1904.

L. cz. Firm. 481/4. Pojed. II. 169 (8848)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedynczych należy wykreślić:

Siedziba firmy: Buczacz.

Brzmienie firmy: Jona Eisenberg.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dzierżawa gorzelń i handel zbożem i spirytusem.

Skutkiem zwinięcia przemysłu.

Dzień wpisu: 10. sierpnia 1904.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 8. sierpnia 1904.

Doniesienia prywatne.

PIGUŁKI BLANCARD'A

NA JODZIE ZELAZA NIEZMIENNYM

POTWIERDZONE PRZEZ AKADEMIĘ MEDYCZNĄ W PARYZU

Pomyślnie skutkują w **Bladaczce, Niedokrwistości, Bladości cery, w Syfilis organicznej, w Lymfatyzmie** i we wszystkich chorobach spowodowanych zarodkiem skrofulicznym (nabrzmienia, strum, wole na szyi. etc.).

Doza: 2 do 6 Pigułek dziennie. — **BLANCARD & Cie, 40, rue Bonaparte, PARIS.**

We Lwowie w aptekach pp.: Mikolascha, Wewiórskiego i Ruckera. W Krakowie w aptekach pp.: Redyka, Wiszniewskiego i Mikuckiego.

W Wiedniu, VI., Getreidemarkt 13.

Centralne biuro ogłoszeń, dzienników i reklamy

Adolfa Chulawskiego

udziela rady w wyborze środków reklamy, układa teksty wszelkich ogłoszeń, pośredniczy we wszystkich sprawach przemysłu i handlu.

Na wszystkie

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych - - - - - - - - - -

Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

Ogłoszenie.

Półn. niem. LLOYD (Norddeut. Lloyd) Reprezentacya we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

obniżył ceny jazdy

DO NOWEGO YORKU I BALTIMORE

cesarskimi, największymi, najszybszymi parostatkami

na koron 118,

klasą III. od osoby.

Bilety jazdy, oraz bliższych wyjaśnień w sprawach podróży tak lądowych jak i morskich z Bremen do Ameryki, Australii, Afryki, Chin, Japonii etc. udziela:

Reprezentacya półn. niem. Lloydu we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Miastowe Biuro c. k. austr. Kolei Państwowych we Lwowie Pasaż Hausmana 9.

Wydaje:

BILETY ZESTAWIALNE (Fahrscheinhefty) **kombinowane-okrężne** (Rundreise) i **powrotne** do wszystkich i ze wszystkich znaczniejszych miejscowości Europy z ważnością **45—60 i 90 dni i opustem od 12—35 procent** od cen normalnych.

BILETY KARTONOWE zwykłe do wszystkich stacyj w kraju i zagranicą.

Na obecny sezon poleca się zeszyty jazdy powrotne z odpowiednim opustem do wszystkich miejscowości południowych jak: **Biaritz, Fiume (Abbazyi), Wenecyi (Lido), Triestu, Capri, Neapolu, Nizzei, Florencyi, Rzymu etc.**

Do **Karlsbadu, Wrocławia, Drezdna, Lipska, Berlina, Bremy, Hamburga, Paryża** z ważnością **45—60 i 90 dni.**

Do Wiednia z ważnością 45 dni.

Sprzedaż wszelkich rozkładów jazdy i przewodników.

Zamówione bilety na prowincyę wysyła się za zaliczką pocztową lub też za pośrednictwem odnośnej stacyi kolejowej.

Przy zamówieniu biletu zestawialnego należy nadesłać 4 koron zadatku i podać dzień od którego bilet ma być ważnym.

Album Powstania listopadowego

(Wydanie wspaniałe)

Każdy zeszyt tworzy z osobna całość i zawiera 15 dużych portretów artystycznie wykonanych wraz z bijografjami zasłużonych mężów i matron polskich.

Cena zeszytu 4 kor. we Lwowie, 4 kor. 60 hal. na prowincyi do nabycia w biurze dzienników Sokołowskiego Lwów pasaż Hausmana

Mapy orograficzne francuskiego sztabu generalnego poszczególnych terenów wojny japońsko-rosyjskiej jakoto: Tcheng te Fou z Niuczwangiem (prowincya Czili) Mukdenu, Władywostoka (Mandżurya), Portu Arthura (półwyspu Liaotung), Korei południowej z wyspą Quelpaert po 1 kor. 50 hal., następnie mapy generalne całego terenu wojny po 1 kor., 1 kor 20 hal. i po 1 kor. 40 hal., również najnowszą i najdokładniejszą mapę półwyspu Bałkańskiego po 1 kor. 20 hal. wysyłam odwrotnie doliczając portoryum 35 hal. za opaskę poleconą

ST. SOKOŁOWSKI

Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń.

LWÓW, Pasaż Hausmana 9.

Na około Świata

(Wydawnictwo obrazowe)

Widoki miast i miejscowości. Typy i życie mieszkańców. 96 obrazów w kolorach naturalnych. Zajmujący tekst objaśniający.

Cena albumu (12 zeszytów) w ozdobnej oprawie w płótno ang. 8 koron, (10 zeszytów 6 koron).

Zamówienia przyjmuje:

Biuro dzienników Sokołowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana 9.

L. 10.597/04. (9242 2—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Krajowy Zakład dla obłąkanych w Kulparkowie potrzebować będzie od 1. stycznia do 31. grudnia 1905 roku:

		około	wadyum
1.	Słoniny solonej białej w połciach	5000 kg.	350 kor.
2.	smalcu topionego	1500 „	120 „
3.	masła świeżego niesolonego	3000 „	300 „
4.	mąki pszennej Nr. 1	11500 „	180 „
5.	mąki pszennej Nr. 3	50000 „	700 „
6.	mąki pszennej Nr. 4	35000 „	470 „
7.	mąki żytniej Nr. I.	35000 „	390 „
8.	mąki żytniej Nr. III.	32000 „	240 „
9.	grysu pszennego	40000 „	100 „
10.	mąki kukurudzianej (mamałygi)	2000 „	20 „
11.	krup jęczmiennych	10000 „	110 „
12.	krup jaglanych	7000 „	75 „
13.	krup hreczanych	7000 „	200 „
14.	krup krakowskich	600 „	15 „
15.	pęcaku	5000 „	55 „
16.	ryżu całego	10000 „	160 „
17.	grochu	3500 „	32 „
18.	fasoli	8000 „	70 „
19.	a) makaranu wyrobu krajowego	10000 „	300 „
19.	b) zupy t. j. mąki grochowej i kminkowej wyrobu krajowego odpowiednio przyprawionej	5600 „	140 „
20.	kawy Ceylon	300 „	50 „
21.	kawy Santos	1500 „	156 „
22.	herbaty	120 „	40 „
23.	cykoryi z fabryki krajowej	400 „	7 „
24.	towarów kolonialnych przyprawowych jak: rodzynek, migdałów, pieprzu i t. p.	200 „	30 „
25.	musztardy wyrobu krajowego	50 „	5 „
26.	grzybów suszonych prawdziwych czapek	100 „	30 „
27.	czekolady wanilowej wyrobu krajowego	70 „	15 „
28.	oliwy prowanckiej do potraw	50 „	6 „
29.	oliwy do świecenia	50 „	2 „
30.	piwa beczkowego i flaszkowego wyrobu krajowego	20000 litrów	200 „
31.	a) jaj świeżych kurzych	2800 kop	450 „
31.	b) kur i kurcząt na wagę żywą	500 sztuk	25 „
32	szczotek do czyszczenia podłóg, odzieży, obuwia, zamiatania, szurowania i t. p.		50 „
33.	żelaza płaskiego, okrągłego, kątowego i t. p. tudzież różnych wyrobów żelaznych jak: gwoździ, blachy, rur czarnych i pocynkowanych i t. p.		200 „
34.	materyału drzewnego tartego sosnowego, jodłowego, bukowego i dębowego		100 „
35.	drzewa opałowego bukowego i jodłowego		1000 „
36.	słomy żytniej, okłotowej i mierzwiastej	100000 kg.	200 „
37.	siana i koniczyny dla bydła o ile własne zbiory nie wystarczą		200 „
38	owsa „ „ „ „ „		100 „
39.	nafty białej salonowej do 24° R. niezapalnej ciężaru gatunkowego 44 do 46	15000 kg.	180 „
40.	świec woskowych i stearynowych stołowych i kościelnych	250 „	50 „
41.	świec łojowych	50 „	10 „
42.	mydła do prania wyrobu krajowego	2500 „	80 „
43.	sody	4500 „	25 „
44.	farbki do bielizny w proszku	80 „	8 „
45.	krochmalu	200 „	7 „
46.	oliwy do maszyny parowej	250 „	7 „
47.	pokostu do farb	250 „	10 „
48.	lekarstwa na recepty zapisywanych		100 „
49.	leków i przedmiotów dregueryjnych różnego rodzaju		400 „

W celu zapewnienia dostawy wymienionych wyżej przedmiotów, które dostarczone być muszą według wzorów i próbek dotychczas używanych i w zakładzie na okaz się znajdujących, rozpisuje się licytacye przez oferty.

Bliższych wyjaśnień w tej sprawie udzielać będzie zarząd zakładu w godzinach urzędowych t. j. od 8—12 przed południem i od 3—5 po południu i tam też można przejrzeć warunki, na podstawie których zawarta będzie umowa odnosząca się do dostawy powyższych przedmiotów.

Oferty opieczętowane, opatrzone stemplem na 1 kor. wraz z odpowiedniem wadyum i napisem na kopercie: Oferta na dostawę przedmiotów objętych liczbami . . . . . składać należy w kasie zakładu lub przesłać pocztą najdalej do dnia 17 b. m. o godzinie 10 przed południem, poczem nastąpi otwarcie ofert bez współudziału oferentów. Przyjęcie ofert zależeć będzie od postanowienia Wydziału krajowego.

Dyrektor Zakładu.

Po cenach

redakcyjnych ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku dzienników **lwowskich, krakowskich, warszawskich, wiedeńskich, czeskich, francuskich etc.**, czasopism fachowych miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych, zamówienia na klisze i rysunki do ogłoszeń, **prenumeratę na wszelkie pisma**

przyjmuje

Ajencya dzienników i ogłoszeń SOKOŁOWSKIEGO

we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9.

Kosztorysy gratis.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Znakomite pączki i ciastka po 3 centy poleca cukiernia Krakowska ul. Fredry, Lwów.

Kamienica w śródmieściu wolne lata korzystnie do nabycia, Jurystowski, ul. Kopernika 20 od 3—5

Karety lekkie i mało używane w dobrym stanie do sprzedania. **Stromenger** fabryka powozów Lwów, Karola Ludwika 5.

Uczeń z wyższego gimnazyum. wzorowo prowadzący się, przez Dyrekcyę swego zakładu polecony, a bardzo biedny, prosi o datki na uiszczenie czesnego, które opłacić musi ponieważ w poprzedniem półroczu z powodu choroby nie uczęszczał. Datki uprasza przesyłać pod N. N. do Administracyi Gazety Lwowskiej.

Własnego wyrobu obuwie

poleca

Daniel Fedorowicz

Lwów, pl. Bernardyński 2.

Uwiadomienie!

Adam Ryfiak, który był zatrudnionym w moim handlu jako zastępca w sprawach sądowych, na dniu dzisiejszym wydalonym został, nie ma więc prawa do załatwiania jakichkolwiek spraw a tem samem pobierania pieniędzy od moich P. T. odbiorców. Wszelkie kwoty pobrane przez Adama Ryfiaka po dniu dzisiejszym będą uznane za nieważne.

Józef Iwanicki

Skład maszyn do szycia, Lwów, Hotel Żorża.

Tygodnik Illustrowany

drukować będzie w IV. kwartale r. b.

powieści:

J. Weyssenhoffa „Syn marnotrawny".
A. Gruszeckiego „Słomiany ogień".

Korespondencye „Z Mandżuryi" i „Z Dalekiego Wschodu".

„Liczne ilustracye z pola wojny" w każdym numerze.

24 tomy dodatków

za rok bieżący zawierać będą:

1. **Wielkie legendy ludzkości.**
2. **Małżeństwo u różnych narodów.**
3. **Japonia dzisiejsza.**
4. **Wojny i pokój.**
5. **Państwo interesu.**
6. **Światy nieznane.**
7. **Nerwowość u naszych dzieci.**
8. **Wizye przyszłości.**
9. **Opinia i tłum.**
10. **Historya ruchu kobiecego.**
11. **Życie artystyczne ludzkości.**

9 tomów **„Potopu" Sienkiewicza.**
4 tomy **„Pana Wołodyjowskiego" Sienkiewicza.**

Ogółem 24 tomy bez dopłaty za ich przesyłkę.

W kwartale IV. **kolorowe premium**

„Zaczytana" T. Axentowicza.

W bezpłatnym dodatku w arkuszach powieść tłómaczona.

Prenumerata „Tygodnika Ilustrowanego" razem z 12 tomami dzieł Henryka Sienkiewicza, 12 tomami dzieł popularnych i dodatkiem powieściowym w arkuszach:

we Lwowie:

Kwartalnie	6 kor. 80 hal.
Półrocznie	13 kor. 60 hal.
Rocznie	27 kor. 20 hal.

w Galicyi i na Bukowinie z przesyłką pocztową:

Kwartalnie	7 kor. 20 hal.
Półrocznie	14 kor. 40 hal.
Rocznie	28 kor. 80 hal.

Pragnący otrzymać Dzieła Sienkiewicza w bardzo pięknej oprawie (z portretem Sienkiewicza na okładce), zaś dzieła popularne w ozdobnej płóciennej oprawie dopłacają za tom tylko 40 hal., t. j. kwartalnie za 6 tomów 2 kor 40 hal, półrocznie za 12 tomów 4 kor. 80 hal., rocznie za 24 tomów 9 kor. 60 hal. Należytość tę prosimy nadsyłać razem z prenumeratą.

Pierwsze 60 tomów Sienkiewicza, z lat ubiegłych, mogą nabywać nowi prenumeratorowie za dopłatą bez oprawy 65 kor., w oprawie 89 kor., — Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów „Tygodnika" można nabywać w cenie 3 kor. 20 hal.; bez przesyłki i opakowania.

Komplet ten 60 pierwszych tomów Henryka Sienkiewicza może być nabywany seryami po 12 tomów, za nadesłaniem w 5 ratach po 13 kor. za tomy bez oprawy, zaś po 17 kor. 80 hal. za tomy w oprawie.

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis Główna ekspedycya „Tygodnika" we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Nowość! Miód w plastrach!! 1 klgr. 3 kor. bez opłaty portowej.

Wyborny miód deserowy kuracyjny w 5 klgr. blaszankach 6 kor. 60 hal. franco.

Miód ten wysyłam także darmo za wyświadczenie mi pewnej małej grzeczności, która nic nie kosztuje, bliżej listownie.

Darmo broszurki dr. Ciesielskiego o miodzie, żądajcie, **warto** przeczytać.

P. Korzeniewicz, em. naucz. Iwanczany p.

Gruszki kajzerki

jesienne i zimowe, bardzo, dobre już do jedzenia, wielkie, ładne 3 kor 50 hal. Jabłka renety 3 kor. Jabłka sztetyny 3 kor. Jabłka złote renety 3 kor. 20 hal. Jabłka Seminestie 3 kor. 10 hal. Gruszki tylko na kompoty 2 kor. 50 hal. Wszystko w koszykach 5 klgr. starannie opakowane franco za zaliczką pocztową. Za każdą wysyłkę, za gatunek wielki i ładny i stosowne opakowanie ręczę i gwarantuję. Wszystkie gatunki wyżej wymienione kosztują 100 kgr. ad kolej Zaleszczyki z opakowaniem 31 kor. (15½ złr.), wysyła z najlepszą obsługą **M. Birnbaum,** ogrodnik w Zaleszczykach Nr. 10

Nędzarz!

złożony 11-letnią nieuleczalną chorobą, ojciec licznej rodziny, nie mającej co do ust włożyć, błaga o wsparcie. Oby Bóg poruszył serca litościwych osób, aby otworzyć raczyły dobroczynną dłoń swoją dla tych, których życie od 11 lat jest nieprzerwaną drogą krzyżową, a spełniając ten akt prawdziwie chrześciańskiego miłosierdzia, usłyszą słowa: „Coście uczynili dla jednego z tych opuszczonych, toście dla mnie uczynili". Łaskawe datki przyjmuje pani K. Gajewska w Ustrobnej p. Krosno, „dla Nędzarza". Powyższa prośba oparta jest na świadectwie choroby i nędzy.

Najnowszy skorowidz galicyjski

wydany w 1904 roku

poleca egzemplarze oprawne po 5 kor. 60 hal., z przesyłką 6 kor. 20 hal.

SOKOŁOWSKIEGO

Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń, Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Rządowo uprawniona

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specyalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI

w Krakowie, ul. św. Gertrudy l. 4

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez to Towarzystwo

Wody mineralne

odpowiadające składem chemicznym wodom: **Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen,** tudzież

SPECYALNIE LECZNICZE, jak litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **normalne wody mineralne** z przepisu **prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach.

Cenniki na żądanie franco.

Główny skład dla Lwowa w aptece J. Wewiórskiego, Halicka 5.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 20. lipca 1904 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa

Na dworzec główny

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. przych.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Delatyna (od 1/10 do 30/4), Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Dorny Watry i Suczawy.
2·31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, Jasła, Chabówki, Zakopanego.
—	3·25	z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	6·00	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Orłowa, Nowego Sącza, Oświęcima, Zakopanego przez Przemyśl, Wieliczki, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
—	6·10	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna przez Kołomyję (od 11/6 do 30/9 w niedziele i święta), Körösmező (od 1/5 do 30/9 wł.), Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry (od 1/7 do 31/8), Seretu, Berhomethu.
—	7·30	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·40	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	7·45	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa.
—	8·10	ze Stanisławowa, Żydaczowa, Potutor.
—	8·20	z Jaworowa.
—	8·55	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Kraków, Wieliczki, Stróż, Orłowa, Mezö Laborcz (Pesztu).
—	10·02	ze Stryja, Borysławia.
—	10·20	z Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa.
—	11·25	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmező.
—	1·10	z Ławocznego, Kałusza, Chyrowa, Borysławia, Kochawiny.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa
1·40	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Kocmania, Nowosielicy przez Zuczkę, Wyżnicy, Serethu, Suczawy, Radowiec.
2·30	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Kozowy.
—	4·35	z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego (od 1/5 do 30/9), Stryja, Drohobycza, Borysławia.
—	4·45	z Jaworowa.
—	5.03	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec.
—	5·40	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Orłowa, Mielca via Dembica, Sambora, Chyrowa.
—	5·50	z Ickan, Żydaczowa, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny.
8·40	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Kraków (od 25/6 do 15/9). Nowego Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9). Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa.
—	9·10	z Ickan, (Bukaresztu), Potutor, Żydaczowa (od 1/5 do 30/9), Czortkowa, Husiatyna, Körösmező, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Pragi, Karlsbadu, Oświęcima, Wieliczki, Lubaczowa, Tarnobrzegu, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
—	10·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła.
—	10·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna.
—	10·40	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Kałusza, Borysławia, Kochawiny.

Ze Lwowa

Z dworca głównego

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. odch.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Rozwadowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego przez Rzeszów, Orłowa, Nowego Sącza
2·51	—	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Constancy), Körösmező (od 1/5 do 30/9). Słob. rung., Seretu, Berhometu, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry, Kocmania.
—	4·10	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Pesztu, Sambora, Sanoka, Mözö Laborcza, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Stróż, Mielca, Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.
—	6·20	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Körösmező, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Dorna Watry (od 1/7 do 31/8), Suczawy.
—	6·30	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczynie, Husiatyna, Czortkowa.
—	6·45	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia.
—	6·50	do Jaworowa.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Sambora, Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Zakopanego (via Kraków od 25/6 do 15/9).
—	8·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Stróż, N. Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Oświęcima.
—	9·10	do Ławocznego, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Chodorowa.
—	9·25	do Sambora, Chyrowa.
—	10·35	do Tarnopola, Potutor.
—	10·45	do Czerniowiec, Delatyna, Zaleszczyk, Nowosielicy.
—	10·50	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
1·55	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Skały, Iwania Pustego, Grzymałowa.
2·45	—	do Ickan, (Botuszan, Jass, Bukaresztu), Kałusza, Żydaczowa, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmező, Kocmania, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.
2·55	—	do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Jasła, Chabówki, Zakopanego, Wieliczki, N. Sącza, Lubaczowa, Oświęcima.
—	3·05	do Tuchli (od 15/6 do 30/9 włącznie), Skolego (od 1/5 do 30/9 włącznie), Stryja, Chyrowa, Borysławia, Chodorowa, Kałusza.
—	3·30	do Rzeszowa, Lubaczowa, Chyrowa.
—	3·40	do Sambora Chyrowa.
—	5·48	do Jaworowa
—	5.55	do Kołomyi, Żydaczowa.
—	6·20	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Pragi, Karlsbadu, Chyrowa, Mezö Laborcz (Pesztu), Nowego Sącza, Orłowa, Oświęcima.
—	6·40	do Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	7·05	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	9·00	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	10·05	do Przemyśla (od 1/5 do 30/9 włącznie), Chyrowa, N. Zagórza.
—	10·42	do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·55	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Chyrowa, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego (od 1/5 do 24/6 i od 16/9 do 30/4), Jasła.
—	11·00	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego, Potutor, Skały, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11.05	do Stryja.
—	11·10	do Rawy ruskiej, (każdej niedzieli).

Pociągi lokalne.

z Brzuchowic 6·42, 7·30 rano, 11·45 przed poł., 1·47, 3·15, 4·30 i 5·03 po p., **7·54** i **9·12** wieczór (do 11/9 włącznie).
z Janowa 8·20 rano, 1·16, 4·45 po południu, **9·25** wieczór (od 1/5 do 30/9 włącznie), **10·10** wieczór (od 15/5 do 31/8 włącznie w niedziele i święta).
ze Szczerca **9·35** wieczór od 1/6 do 11/9 włącznie w niedziele i święta).
z Lubienia W. **11·35** wieczór (od 15/5 do 11/9 włącznie w niedziele i święta).

do Brzuchowic 5·48 rano, 9·30 i 10·50 przed połud., 12·32, 2.05, 3·35, 5·05 po poł., **7·05** i **8·04** wieczór (do 11/9 włącznie), **11·10** w nocy (każdej niedzieli).
do Janowa 6·50 rano, 9·15 przed poł. (od 1/5 do 30/9 włącznie), 1·35 poł. (od 15/5 do 31/8 w niedzielę i święta), 3·18 po poł. (od 1/5 do 30/9 włącznie) i 5·48 po poł.
do Szczerca 1·45 po poł. (od 1/6 do 11/9 włącznie w niedziele i święta).
do Lubienia W. 2·15 po poł. (od 15/5 do 11/9 w niedziele i święta).

Na dworzec „Podzamcze"

—	3·04	z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	7·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
2·15	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·06	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa.
—	10·02	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna.

Z dworca „Podzamcze"

—	6·43	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa.
—	10·52	do Tarnopola, Potutor.
2·09	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	9·21	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	11·24	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego, Skały, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

Uwaga: Pora nocna oznaczoną jest ramkami. — Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. Zwykłe bilety do jazdy i wszelkiego innego rodzaju bilety, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można przez cały dzień w biurze miejskiem c. k. kolei państwowych, pasaż Hausmana l. 9.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.